



Nauczyciele się uczą

60 lat obchodził niedawno Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Od dwóch dziesięcioleci podobne instytucje samorządu województwa funkcjonują w Kaliszu, Lesznie i Pile.

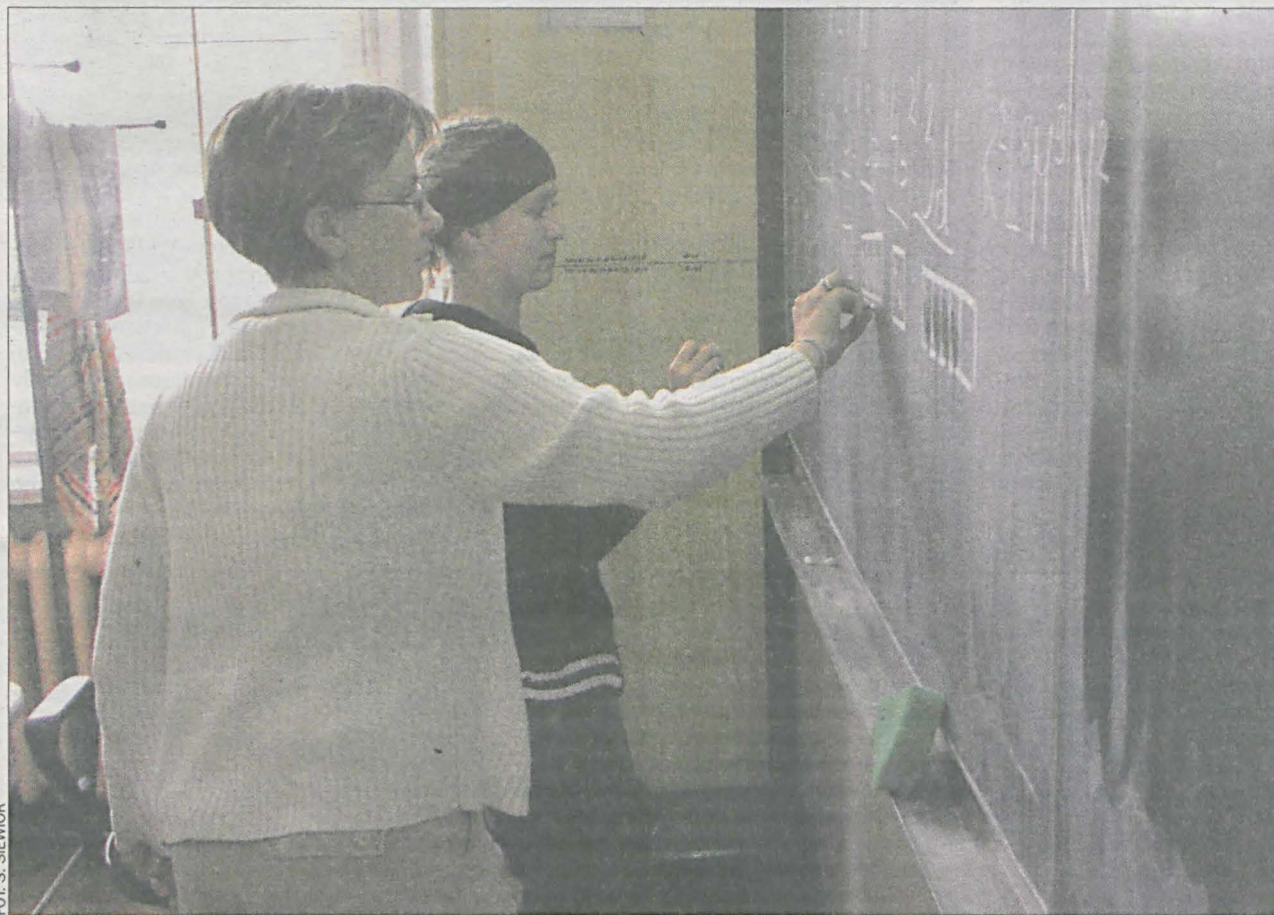
Funkcjonują po to, aby nauczyciele mogli się uczyć. A uczyć się muszą – aby awansować, dla osobistej satysfakcji, dla uczniów, którym służą. Muszą, bo bez tego nie będzie nowoczesnej szkoły, sprawnie funkcjonującej w zmieniających się warunkach programowych i prawnych. Nie będzie marzeń o powodzeniu reform zmieniających te szkoły w nowoczesne i przyjazne uczniowi instytucje, a młodych absolwentów w konstruktorów lepszej przyszłości gmin, regionów, kraju.

– Skuteczne wsparcie doskonalenia nauczycieli jest gwarancją osiągnięcia strategicznych celów oświaty, ważnych z perspektywy potrzeb rozwojowych całego regionu – podkreśla Krystyna Poślednia, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Nauczyciele sami odpowiadają za swój rozwój i decydują o korzystaniu z oferowanych form kształcenia ustawicznego, ale pomagać powinny im w tym szkoły i placówki oświatowe oraz organy prowadzące te instytucje, a więc głównie gminy i powiaty. Odbywa się to poprzez coraz doskonalszą sieć publicznych, do których należą ODN-y, a ostatnio także niepublicznych podmiotów oferujących różne formy doskonalenia nauczycieli. Ale tylko samorząd województwa czyni to w sposób planowy i zorganizowany.

Najstarszy i największy w Wielkopolsce – ODN w Poznaniu – funkcjonuje już ponad 60 lat. – Najpierw wspierał nauczycieli głównie w uzupełnianiu kwalifikacji, teraz pomaga im w nadążaniu za duchem czasów – mówi Ewa Superczyńska, dyrektor placówki.

Kształcenie ustawiczne powinno być racjonalne i służyć konkretnym celom. Równie racjonalny powinien być system wspierający w tym nauczycieli. Dlatego samorząd województwa podjął niedawno –



Nauczyciele sami odpowiadają za swój rozwój i decydują o korzystaniu z oferowanych form kształcenia ustawicznego, ale potrzebują w tym wsparcia wielu instytucji. Należą do nich od lat Ośrodki Doskonalenia Nauczycieli.

co wywołało burzliwą debatę wśród radnych sejmiku – próby połączenia funkcjonujących osobno w subregionach publicznych bibliotek pedagogicznych i ODN-ów. Od lat jest tak w Lesznie, ale poza tym sztuka ta udała się dotąd jedynie w Pile. – Połączenie ODN z biblioteką to nie kwestia oszczędności finansowych, ale skuteczności działania – mówi dyrektor pilskiego CDN Grzegorz Bogacz. – Korzystają na tym nasi konsultanci i nauczyciele, którzy za pośrednictwem filii bibliotek otrzymują coraz więcej przydatnych materiałów informacyjnych i poznają naszą ofertę.

ODN-y od kilku lat pełnią także funkcję okręgowych komisji egzaminacyjnych, w których weryfikowane są wyniki wszystkich egzaminów zewnętrznych: sprawdzianów po szkołach podstawowych, egzaminów gimnazjalnych, matur, egzaminów zawodowych i egzaminów eksternistycznych.

Wyniki tych sprawdzianów w Wielkopolsce nie napawają ostatnimi laty optymizmem, bo sytuują nasze województwo coraz bliżej końca edukacyjnych rankingów. Ta niepokojąca sytuacja, a także szeroko zakrojone ostatnio zmiany programowe w polskim szkolnictwie, zmuszają, aby zastanowić

się również nad tym, co można poprawić w funkcjonowaniu nauczycielskiego kształcenia i doradztwa.

Właśnie dlatego szefowie ODN-ów zabiegają o jak najlepsze relacje z lokalnymi władzami samorządowymi. To ważne, bo bez dobrej woli, zwłaszcza tych, którzy dysponują pieniędzmi, niewiele da się zmienić na lepsze. Dotyczy to zwłaszcza bardzo ważnej sfery doradztwa metodycznego. Doradcy są najbliższymi nauczycieli, najlepiej potrafią zdiagnozować ich potrzeby i wskazać sposoby rozwiązania zawodowych problemów. To nauczyciele, tylko bardziej doświadczeni, potrafią służyć wie-

dzą, ale też być przewodnikami, mentorami w zawodzie.

W naszym regionie jeden doradca przypada na 350 nauczycieli. Luki prawne powodują, że likwidacja białych plam na regionalnej mapie jest przedsięwzięciem skomplikowanym i mało skutecznym.

– Celem jest skoordynowanie działania samorządów w skali powiatu lub subregionu i tworzenie w ten sposób sieci doradztwa metodycznego, bo gminy nie są w stanie samodzielnie podjąć skali problemu – wyjaśnia Arleta Nowak, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego. >> strony 8-9

Autobusy (nie) do wzięcia

Czy samorząd województwa, mający kłopoty z nierentownymi regionalnymi przewozami kolejowymi, weźmie sobie na głowę także pięć PKS-ów z Wielkopolski? Taką propozycję złożył władzom regionu minister skarbu. >> strona 5

Ustęp na drodze

Wiekowa podupadła toaleta przystopowała budowę ważnej drogi w Grabowie nad Prosną. Jak to możliwe, że przydrożowy szalet uniemożliwił sprawne przeprowadzenie inwestycji wartej miliony złotych? >> strona 7

Mniszki podbiły Polskę

Mała wieś Mniszki, położona koło Międzychodu, tak zauroczyła jurorów ogólnopolskiego konkursu „Przyjazna wieś”, że przyznali jej pierwsze miejsce. Spodobał się pomysł przeobrażenia upadłej tuczarni w tętniące życiem Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej. >> strona 7

Kto jest kim w urzędzie?

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego jest rozsiany już pod siedmioma adresami, w dziewięciu gmachach, w różnych miejscach Poznania. Jak odnaleźć poszczególne departamenty? Kto nimi kieruje? Prezentujemy nasz aktualny informator. >> strona 11

Inna strona samorządu

Czego nie mogłaby robić marszałek Poślednia? Jak trudno być dyrektorem... Uwaga, konkurs! Do wygrania – niezłe pióro radnego (znaczy się – taki przyrząd do pisania). >> strona 16

Władze regionów są najbliższymi ludźmi

– Istotą funduszy strukturalnych i polityki spójności było przekazanie większych kompetencji regionom. Z natury władze lokalne i regionalne są najbliższymi ludźmi. Zarówno państwa, jak i cała Unia ogromnie skorzystały na wzroście pozycji regionów. Mimo tego postępu, wiele jest jeszcze do zrobienia – mówi „gość Monitora” Luc Van den Brande. Z przewodniczącym unijnego Komitetu Regionów rozmawiamy o tym, jak zmieniła się w ostatnich latach pozycja regionów w Unii Europejskiej, jak powinno ewoluować europejskie podejście do regionów w przyszłości i jak zainteresować ludzi tym, co dzieje się w unijnych strukturach. >> strona 6



FOT. A. BOŃSKI

Szpitalny dołek martwi radnych

Zgodny apel ponadpartyjnymi podziałami wystosował podczas październikowej sesji sejmik do ministra zdrowia i prezesa NFZ. Chodzi o zwrócenie uwagi na złą kondycję wojewódzkich szpitali, spowodowaną m.in. nieplaceniem im za tak zwane nadwykonania, a także wyrażenie zaniepokojenia planami Warszawy, by w przyszłym roku jeszcze ograniczyć nakłady na leczenie zamknięte. Analiza finansowa za pierwsze półrocze wykazała jasno, że sytuacja podległych samorządowi lecznic jest gorsza niż przed rokiem. Szczególnie źle wygląda kondycja ekonomiczna szpitala w Kowanówku, dlatego zarząd województwa wszczął procedurę odwołania dyrektora tej placówki. >> strona 4

Brazylijskie kontakty szansą dla HCP

Wielkopolska coraz intensywniej rozwija współpracę gospodarczą z Brazylią, zwłaszcza ze stanami Parana i São Paulo, czego dowodem październikowe forum, podczas którego w Poznaniu spotkali się politycy, samorządowcy, a przede wszystkim przedsiębiorcy z obu krajów. Być może te kontakty przyniosą też ratunek dla pogrążonych w tarapatach poznańskich zakładów Cegielskiego. Ich prezes brał udział w zakończonej właśnie kolejnej misji gospodarczej do Brazylii, zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski dla wielkopolskich przedsiębiorców. Z pierwszych informacji zza oceanu wynika, że jest szansa na zdobycie przez HCP zamówień. >> strona 3



Artur Boiński

na wstępie

Uczymy się całe życie

Człowiek uczy się całe życie. Ta banalna skądinąd prawda powinna znajdować swoje szczególne uzasadnienie w przypadku pewnych grup zawodowych, a także osób piastujących określone ważne stanowiska. Z pewnością owe wskazanie w sposób niekwestionowany dotyczy nauczycieli. Wszak oni, skoro mają nauczać, sami powinni przez cały okres swojej aktywności zawodowej zdobywać nową wiedzę. Na szczęście – o czym piszemy w naszym temacie numeru – świadomość tego faktu jest wśród naszych pedagogów coraz większa i coraz lepiej starają się im pomagać w realizacji tego postulatów odpowiednie instytucje. Oby chęci nauczycieli i działania tych, którzy mają im doradzać, dały odpowiednie efekty, bo ostatnie wyniki szkolnych egzaminów różnych szczebli w naszym województwie mogą przyprawić o ból głowy. Znajdziemy też na naszych łamach informacje, które w nieco innym kontekście łączą się z maksymą o uczeniu się (ale też z przysłowiem o Polaku, co to mądry bywa po szkole). Myślę tu o dramatycznej sytuacji zakładów Cegielskiego. Trudno oprzeć się przeświadczeniu, że ktoś nie wyciągnął na czas odpowiedniej nauki z doświadczeń innych firm i rynkowych przesłanek. Oby na pomoc – a tę, włączając HCP w ożywianie kontaktów gospodarczych z Brazylią, zaoferował też samorząd województwa – nie było za późno. O uczeniu się poprzez zaskakujące nas wydarzenia można też mówić w kontekście zadziwiającego faktu zablokowania wielomilionowej inwestycji drogowej w Grabowie nad Prosną przez niepozorny przydworcowy wychodek... Zaiste, człowiek uczy się przez całe życie. •

Zasłużeni dla województwa

Dwie, obchodzące w tym roku swoje jubileusze, instytucje zostały w ostatnim czasie uhonorowane odznaką „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Przyznane przez kapitułę odznaki wręczył w obu przypadkach marszałek Marek Woźniak. 28 października, podczas inauguracji roku akademickiego, regionalne odznaczenie odebrał rektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu prof. Marcin Berdyszak. Okazją do uhonorowania uczelni było 90-lecie jej istnienia. Z kolei 5 listopada, podczas uroczystości w szkole muzycznej przy ulicy Solnej w Poznaniu, odznaka trafiła do rąk Aleksandry Banaśiak, prezes stowarzyszenia „Poznański Czerwonec '56”. Stowarzyszenie obchodzi w tym roku 20 lat swojej działalności. ABO

Jak szukać pracy po europejsku?

Sporym zainteresowaniem cieszyły się zorganizowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu już po raz piąty Europejskie Dni Pracy. Podczas październikowej imprezy można było znaleźć ofertę zatrudnienia zarówno w Polsce, jak i w jednym z kilku krajów europejskich. Nie mniej ważne okazały się różnego rodzaju porady: od omówienia praktycznych wskazówek, dotyczących warunków życia i pracy w najpopularniejszych krajach UE, po warsztaty mające ułatwić z jednej strony rozmowę z potencjalnym pracodawcą, a z drugiej – założenie własnej działalności gospodarczej, tak w kraju, jak i za granicą. Targi są finansowane ze środków unijnych i odbywają

Blask 90 lat

Uczczono rocznicę odrodzonego województwa.



Na zdjęciu wojewodowie wielkopolscy i poznańscy: obecny – Piotr Florek oraz jego poprzednicy – Marian Król, Włodzimierz Łęcki, Maciej Musiał, Stanisław Tamm, Andrzej Nowakowski.

Uroczysta msza w intencji mieszkańców Wielkopolski, kwiaty na grobie pierwszego wojewody poznańskiego Witolda Celichowskiego oraz pod pamiątkowymi tablicami na gmachu Urzędu Wojewódzkiego, a także okolicznościowe spotkania i wystawy – to główne punkty obchodzonej 23 października 90. rocznicy odrodzenia województwa poznańskiego.

Uroczystości zorganizowali wojewoda Piotr Florek i marszałek Marek Woźniak. Podczas okolicznościowego spotkania z udziałem pracowników administracji państwowej i samorządów regionu oraz przedstawicieli rodziny Witolda Celichowskiego o dokonaniach pierwszego wojewody poznańskiego, który w trudnych warunkach po I wojnie światowej

tworzył w Wielkopolsce podwaliny polskiej administracji, mówił prof. Lech Trzeciakowski. Piotr Florek wręczył zasłużonym dla województwa medale pamiątkowe Wojewody Wielkopolskiego „Ad Perpetuam Rei Memoriam”, byli wojewodowie natomiast uhonorowani zostali medalami „Homo Mensura – Miarą wszystkiego jest człowiek”. RJ

Więcej operacji w Śremie

Poznański Ośrodek Reumatologiczny w Śremie rozszerzy swoją ofertę o operacje niezbędne w terapii chorób narządu ruchu. Chodzi o operacje endoprotezy stawów barkowych, łokciowych, skokowych, stawów rąk oraz zabiegi mikrochirurgiczne. Będzie to możliwe dzięki inwestycji „Modernizacja i rozbudowa Poznańskiego Ośrodka Reumatologicznego w Śremie – dobudowa bloku operacyjnego”. 27 października marszałek Marek Woźniak i dyrektor ośrodka Wojciech Romanowski wmurowali w Śremie akt erekcyjny. Budowa ma kosztować ponad 6 milionów złotych, nie licząc wyposażenia. Prawie 1,5 miliona pochodzić będzie z budżetu województwa, pozostała część – ze środków wypracowanych przez placówkę. Budowa ma zakończyć się pod koniec przyszłego roku, natomiast termin uruchomienia nowego bloku operacyjnego zależy będzie od zdobycia pieniędzy na niezbędny sprzęt. ABO

Przyjazni dla inwestorów

Wielkopolska jest przyjazna dla inwestorów i jest to powód do zadowolenia i do poczucia sukcesu – powiedział prof. Jerzy Hausner, autor raportu na temat atrakcyjności gospodarczej naszego regionu podczas debaty zorganizowanej w Poznaniu przez Ernst&Young. O tym, czy Wielkopolska to miejsce warte zainteresowania inwestorów, jakie są atuty, a jakie bariery rozwojowe naszego województwa, rozmawiano 22 października w hotelu Andersia. W debacie wzięli udział między innymi marszałek Marek Woźniak i prezydent Poznania Ryszard Grobelny. ABO

Święto u słoni

W niezwykłych okolicznościach obchodzili tym razem swoje coroczne święto ludzie turystyki z Wielkopolski. Regionalne obchody Świątowego Dnia Turystyki odbyły się 9 października na terenie Malty w Poznaniu. Uczestnicy spotkania zwiedzili atrakcje turystyczne Malta Ski, a wieczór zakończyli w zbudowanej dzięki środkom unijnym nowoczesnej sloniarni, będącej chlubą poznańskiego ogrodu zoologicznego. ABO



Stoiska w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich przyciągnęły wielu chętnych, zarówno szukających konkretnych ofert, jak i porad dotyczących znalezienia się na rynku pracy w Polsce i Europie.

się pod egidą EURES – Europejskich Służb Zatrudnienia. – To dla nas wielka satysfakcja, że UE po raz kolejny właśnie nam powierzyła organizację targów. W Polsce robią to tylko Kraków i Poznań. Nie musimy dodawać, że to w sposób naturalny stawia w korzystnej sytuacji Wielkopolan, poszukujących wsparcia na rynku pracy – mówił, otwierając targi wice marszałek Wojciech Jankowiak. Prezes MTP Andrzej Byrt przypomniał podczas konferencji prasowej, że za półtora roku otworzą się ostatnie zamknięte dla nas rynki pracy – w Niemczech i Austrii. Zaproponował więc zorganizowanie przyszłorocznych targów pod kątem rynku niemieckiego. ABO

„Moja Wielkopolska – 2009”, czyli region w obiektywie

412 zdjęć 45 autorów zgłoszono w tegorocznej edycji konkursu fotograficznego „Moja Wielkopolska”, tradycyjnie organizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Oceniające prace jury, pod przewodnictwem prof. Piotra Chojnackiego z ASP, postanowiło przyznać dwie pierwsze nagrody: Pawłowi Szotowi ze Swarzędza za zestaw „Pomnik” (obok jedno ze zdjęć z nagrodzonego cyklu) oraz Lechowi Szymanowskiemu z Wągrowca za zestaw „Parki i ogrody”. Więcej zdjęć autorstwa nagrodzonych i wyróżnionych uczestników konkursu, któremu w tym roku nadano uroczyste imię Ireneusza Zjeżdżałki, opublikujemy w grudniowym „Monitorze Wielkopolskim”. ABO



Konkurs dla dziennikarzy

Kolejna, jedenasta już edycja konkursu marszałka województwa dla dziennikarzy ma wyłonić najlepszych autorów podejmujących tematykę walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Ta edycja konkursu (tym razem pod hasłem „Wielkopolska obywatelska – Wielkopolska europejska”) nawiązuje do faktu, że Komisja Europejska ogłosiła rok 2010 Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. „Celem konkursu jest wyróżnienie materiałów dziennikarskich, które ukazują problemy społeczne miejsca, w którym żyjemy. Tak w aspekcie socjologicznym, jak i wymiarze kulturowym, etycznym, prawnym i ekonomicznym. Mile widziane będą publikacje ukazujące rolę oddolnej aktywności obywatelskiej jako czynnika generującego rozwój ekonomii społecznej” – czytamy w regu-

laminie konkursu (jest on dostępny na stronie internetowej www.umww.pl). Do konkursu można zgłosić materiały prasowe opublikowane między 1 stycznia 2009 a 16 marca 2010. Ta ostatnia data jest jedynym terminem nadsyłania prac na adres Urzędu Marszałkowskiego (al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań). Konkurs skierowany jest do dziennikarzy z Wielkopolski, a prace oceniane będą w czterech kategoriach: prasa, radio, telewizja, internet. W każdej z nich przewidziano atrakcyjne nagrody i wyróżnienia – zwycięzcy otrzymają po 4.000 złotych. W jury oceniającym prace zasiadają: profesor Waldemar Łazuga, szef „Barki” Tomasz Sadowski, dyrektor Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli Monika Kapturska. ABO



Nadzieja dla HCP

Owocne rozmowy prezesa zakładów Cegielskiego podczas misji gospodarczej w Brazylii zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski.

Trudna sytuacja poznańskich zakładów Cegielskiego martwi wszystkich w Wielkopolsce. Pomoc zaferował także samorząd województwa, proponując włączenie firmy do programu współpracy z Brazylią. Prezes zakładów Jarosław Lazurko uczestniczył w poznańskim forum gospodarczym Polska-Brazylia (szerzej o tym wydarzeniu piszemy poniżej). Zarówno marszałek Marek Woźniak, jak i brazylijski wiceminister rozwoju, przemysłu i handlu zagranicznego Ivan Ramalho podkreślali podczas tego wydarzenia, że szansą dla HCP może być dobra koniunktura w brazylijskim przemyśle stoczniowym oraz szerokie plany wydobywania ropy naftowej spod dna morskiego.

Prezes Cegielskiego wziął też udział w wielkopolskiej misji gospodarczej do Brazylii, która odbyła się w dniach 2-8 listopada. Wieści, jakie napłynęły z oceanu po pierwszych rozmowach, napawały optymizmem.

Rozmawialiśmy z jedną z tutejszych stocznicy o zamówieniach silników. Wygląda to dość obiecująco, choć mowa jest dopiero o roku 2012. Rozmawiamy również z innym kontrahentem na temat budowy elektrowni na bazie naszych silników



Burzliwy protest związkowców w obronie zakładów Cegielskiego przed Urzędem Wojewódzkim – Poznań, 26 października. Zaledwie kilka dni później nadeszły lepsze dla HCP wieści.

– relacjonował „Monitorowi” prezes Jarosław Lazurko. – To wszystko są tematy perspektywiczne, nie „na jutro”, ale generalnie jestem dobrej myśli.

– To rzeczywiście nie zmienia radykalnie obecnej sytuacji HCP, ale by firma zupełnie nie zlikwidowała fabryki silników, tak mocno wrośniętej w naszą historię i tradycję, musi aktywnie szukać i zbierać zamówienia na przyszłość

– mówił z kolei stojący na czele misji wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Naszą rolą jako samorządu województwa było przygotowanie konkretnych spotkań z wiarygodnymi brazylijskimi partnerami i pod tym względem zarówno w przypadku Cegielskiego, jak i innych uczestniczących w misji firm osiągnęliśmy sukces.

Na rozmowy do Brazylii polecieli również przedstawiciele

niektórych podmiotów działających w branży spożywczej, medycznej i IT, a także reprezentanci poznańskiego Uniwersytetu Medycznego. Oprócz spotkań biznesowych toczono także rozmowy polityczne, między innymi na temat zawarcia oficjalnego porozumienia o współpracy pomiędzy brazylijskimi regionami a Wielkopolską. ABO

Zebyśmy kawy nie kupowali w Niemczech...

– Jeszcze kilka lat temu słyszałem, że największym eksporterem kawy do Polski są... Niemcy! Jakoś nie słyszałem, żeby w Niemczech rosła kawa... A u nas, owszem. To pokazuje, że jest jeszcze wiele do zrobienia w wymianie handlowej między naszymi krajami – tak jeden z paradoksów wynikających z niezagospodarowania olbrzymich możliwości kontaktów gospodarczych między Polską a Brazylią obrazował przedstawiciel Comexportu, jednej z kilku brazylijskich firm, które zaprezentowały się w Poznaniu. Okazją było, zorganizowane 27 października na terenie MTP przez samorząd województwa, w ślad za wcześniejszymi wizytami za oceanem, Forum Gospodarcze Polska-Brazylia. Politycy i samorządowcy z obu krajów mówili o szerokiach możliwościach współpracy (Brazylia to piąty kraj świata zarówno pod względem obszaru, jak i liczby ludności – podkreślano). Najważniejsze jednak były spotkania dwustronne, podczas których zainteresowani polscy kontrahenci mogli porozmawiać o konkretnych propozycjach współpracy z reprezentantami brazylijskich firm (na zdjęciu – rozmowa z przedstawicielem lotniczego potentata – firmy Embraer). ABO



Kryptolodzy na fotogramach

„Enigma – krok ku wolności” to tytuł wystawy, którą będzie można oglądać w holu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (al. Niepodległości 16) w dniach od 12 do 23 listopada.

Na 15 fotogramach przypomniano postać podpułkownika Maksymiliana Cieżkiego, szefa biura szyfrów niemieckich Wojska Polskiego, jego rodzinę oraz polskich kryptologów pracujących przy odczytaniu niemieckiego kodu maszyny szyfrującej Enigma.

Pplk Cieżki był organizatorem zespołu polskich matematyków, którzy jako pierwsi złamali kod Enigmy. Ich sukces uważany jest za największy wkład Polski w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej.

Uroczyste otwarcie wystawy zaplanowano na 10 listopada. ABO

Samorząd wspiera młodych sportowców

56 wyróżniających się młodych sportowców z Wielkopolski otrzymać będzie przez rok stypendia od samorządu województwa.

Wręczenie nominacji stypendialnych odbyło się 27 października w poznańskim Pałacu Działyńskich. Marszałek Marek Woźniak przekazał je reprezentantom kilkunastu dyscyplin z 23 wielkopolskich klubów.

Stypendia fundowane są już po raz ósmy. Ich idea jest nagradzanie wyróżniających się zawodników oraz pomoc w dalszym rozwoju kariery. Młodzi sportowcy – w wieku od 16 do 23 lat – dostaną przez rok po 380 złotych miesięcznie.

Zgodnie ze znowelizowanym niedawno przez sejmik regulaminem stypendiów sportowych, otrzymać je może oso-

ba uprawiająca dyscyplinę olimpijską, spełniająca przynajmniej jeden z poniższych warunków: zdobycie medalu mistrzostw świata lub mistrzostw Europy w kategorii junior (16-18 lat) lub młodzieżowiec (19-23 lata); zdobycie medalu w mistrzostwach Polski w sezonie 2008/2009 i uczestnictwo w mistrzostwach świata lub mistrzostwach Europy w powyższych kategoriach wiekowych; reprezentowanie Polski na mistrzostwach świata lub mistrzostwach Europy w grach zespołowych w powyższych kategoriach wiekowych.

O przyznaniu stypendiów decyduje specjalna komisja. Na jej czele stoi marszałek województwa, a w składzie zasiadają także radni sejmiku oraz przedstawiciele Departamentu Sportu i Edukacji UMWW. ABO

Wielkopolska w Internecie

Cyberprzestrzeń wzbogaciła się o kolejny adres, pod którym znaleźć można ciekawe informacje dotyczące naszego regionu.

Od 23 października pojawiła się w sieci nowa krajowa strona internetowa poświęcona Wielkopolsce. Przygotował ją zespół Pracowni Krajoznawczej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Pod adresem www.region-wielkopolska.pl znajdziemy informacje o historii naszego regionu, jego walorach przyrodniczych i kulturze ludowej. Poza tym portal zawiera opisy kilkuset ciekawych obiektów, propozycje tras wycieczek pieszych, wodnych i rowerowych, a także interaktywną mapę Wielkopolski. ABO

Orliki przylatują do nas jesienią



Jeden z najnowszych wielkopolskich „orlików” – w Słupcy – został otwarty 4 listopada.

W ciągu niespełna miesiąca w Wielkopolsce oddano do użytku 14 kolejnych kompleksów sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”.

Rządowo-samorządowy program zakłada współfinansowanie ogólnodostępnych kompleksów sportowych ze sztuczną nawierzchnią wraz z zapleczem socjalnym. Z budżetu państwa i samorządu województwa budowa dofinansowywana jest kwotami po 333 tysiące złotych, resztę wyklada inwestor – gmina lub powiat.

Z danych Departamentu Sportu i Turystyki UMWW wynika, że średni koszt budowy „orlika” w naszym regionie to niespełna 1,1 mln zł. Najtańszy dotąd kompleks kosztował nieco ponad 700 tysięcy, najdroższy – niespełna 1,5 miliona złotych. 26 inwestorów oszacowało, że koszt budowy ich boisk wyniesie poniżej miliona złotych.

Wielkopolska jest w skali kraju liderem w budowie orlików. W ubiegłym roku – w ra-

mach pierwszej edycji programu – sfinansowano w województwie 41 „orlików”. Na ten rok sejmik przyznał pieniądze na aż sto takich inwestycji.

Wiele z nich jest właśnie teraz kończonych. Podczas gdy do końca sierpnia gotowe były jedynie trzy komplekty boisk wybudowane z tegorocznej puli, to ostatnio, w krótkim czasie między 15 października a 7 listopada, do użytku oddano aż 14 nowych „orlików”. Prawdziwie rekordowy pod tym względem był 29 października, kiedy to otwierano w naszym województwie aż pięć obiektów. Szczególnie uroczystość oprawę miały „orlikowe” inauguracje w Śremie, Zaniemyślu i Witkowie, w których uczestniczyli minister sportu i turystyki Adam Giersz oraz marszałek Marek Woźniak.

W sumie do końca listopada mogli korzystać już z ponad 70 tego typu obiektów w całym regionie. ABO

Spółka z energią

30 października podpisano akt notarialny powołujący do życia spółkę Wielkopolska Agencja Zarządzania Energią.

Zgodę na powstanie WAZE wyraził sejmik podczas październikowej sesji. Spółka powstała dzięki unijnej dotacji w ramach programu „Inteligentna Energia – Program dla Europy”. Założenie było takie, że współudziałowcami, oprócz województwa, będą inne wielkopolskie samorządy oraz podmioty gospodarcze i organizacje związane z energetyką i ochroną środowiska.

Jako pierwsze do spółki przystąpiły powiaty: gnieźnieński, obornicki, nowotomyski, grodzki, słupecki, kolski oraz firma Abrys sp. z o.o., Elektrownia Wodna Żarki, Polskie Towar-

zystwo Certyfikacji Energii oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski. Jak zapowiada dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW Andrzej Bobrowski, niedługo ponowne zaproszenia do udziału w spółce skierowane zostaną do pozostałych powiatów oraz podmiotów branżowych; o przystąpienie do WAZE samorząd województwa zwróci się także do wielkopolskich gmin.

Agencja ma działać w szerokim rozumianym zakresie promowania i koordynowania działań na rzecz nowoczesnego i optymalnego wytwarzania i przesyłania energii. Jej prezesem został były wicemarszałek i radny sejmiku z PSL Józef Lewandowski. ABO



W imieniu województwa akt notarialny powołujący do życia WAZE podpisali wicemarszałek Wojciech Jankowiak i członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak.



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 26 października, podczas XL sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Lech Dymarski (PO) poinformował o powtarzających się problemach z przestrzeganiem zasad precedencji wobec przedstawicieli samorządu województwa podczas oficjalnych uroczystości. Przewodniczący sejmiku powrócił także do poruszonej już przez siebie kwestii wręczenia odznaki honorowej Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica) wnioskuje o informację dotyczącą wyników i konsekwencji kontroli przeprowadzonej w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Pile. Radna, wskazując na opinię odwołanego dyrektora szpitala w Kowanówku, zaapelowała o lepszą współpracę Urzędu Marszałkowskiego z podległymi placówkami medycznymi. Wyraziła również nadzieję, że dotrzymane zostaną deklaracje składane przez przedstawicieli UMWW podczas posiedzenia komisji edukacji, dotyczące wsparcia dla ochotniczych straży pożarnych.



Maciej Wiśniewski (Lewica) pytał o realizację w Wielkopolsce wsparcia dla gmin, w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki, na wprowadzenie nowej podstawy programowej w szkołach. Radny powrócił też do sprawy przekazania zarządzania terenem przy Jeziorze Dominickim w Boszkowie prywatnemu inwestorowi. Nawiązując do braku zapisów inwestycyjnych dla szpitala rehabilitacyjnego w Osiecznej w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, pytał o zamiary dotyczące przyszłości tej placówki.



Zbigniew Winczewski (Lewica) wystąpił o interpretację wprowadzonego przez sejmik mechanizmu, który miał uproszczyć dyrekcjom podległych szpitali procedurę zakupów za kwoty poniżej 100.000 złotych. Radny zasygnalizował, że, jego zdaniem, przepis ten jest nadużywany, co przejawia się w nieinformowaniu o tego typu inwestycjach także rad społecznych poszczególnych placówek.



Andrzej Grzeszczak (PiS) powrócił do sygnalizowanej przez siebie sprawy zamknięcia wjazdu na autostradę A2 w Osiecy w gminie Rzgów. Poruszył też problem zanieczyszczenia rzeki Strugi, apelując do zarządu województwa o pomoc w inwestycji, która pozwoliłaby zmienić sposób odprowadzania ścieków ze Rzgowa. Radny, jako przewodniczący Komisji Edukacji i Nauki, wnioskuje również, by członkowie tego gremium otrzymywali informacje o postępach w realizacji programu likwidacji zagrożeń na dojazdach do szkół przy drogach wojewódzkich.



Zbigniew Ajchler (Lewica) po raz kolejny powrócił do problemów związanych z zasięgiem programu nadawanego przez regionalny oddział Telewizji Polskiej w Poznaniu, zwłaszcza w kontekście braku możliwości jego odbioru w powiecie międzychodzkiem. Natomiast w związku z przejęciem przez samorząd województwa ośrodków doradztwa rolniczego oraz parków krajobrazowych, radny pytał o ewentualne plany dotyczące zmian w funkcjonowaniu tych jednostek w Wielkopolsce.



Lidia Czechak (PiS) złożyła na piśmie dwie interpelacje i trzy zapytania. Interpelowała w sprawie przygotowania województwa wielkopolskiego do organizacji Euro 2012, proponując jednocześnie zorganizowanie publicznej debaty w sprawie „sytuacji wielkopolskiego sportu”. Radna zasugerowała też problem odpowiedniej promocji terenów inwestycyjnych w regionie, pytając jednocześnie o finansowanie uzbrojenia stref i parków przemysłowych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Wystąpiła również o dane dotyczące skarg pacjentów szpitali podległych samorządowi. Radna interesowała się także, czy województwo jest zaangażowane w inicjatywę Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego.



Kazimierz Kościelny (Lewica) w dwóch pisemnych interpelacjach nawiązał do problemów, które dotknęły Kalisz w kontekście ubiegania się o pieniądze z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Pierwsza kwestia dotyczyła projektu Kaliskiego Inkubatora Przedsiębiorczości. W drugiej interpelacji radny interweniował w sprawie kryteriów dofinansowania projektów w ramach działania „Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku”. ABO

Szpitalny dołek

Radni apelują do NFZ i ministra zdrowia w sprawie ograniczania nakładów na leczenie.

Specjalne stanowisko sejmiku, skierowane do ministra zdrowia i prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, przyjęli radni podczas październikowej sesji. Zaapelowali w nim o zmianę w przyszłorocznym planie finansowym, zakładającym zmniejszenie nakładów na leczenie zamknięte o 9 procent. Sejmik wskazał, że wprowadzenie planów w życie spowoduje poważne kłopoty finansowe wielkopolskich szpitali, które już w tym roku notują straty między innymi z powodu niepłacenia przez NFZ za tak zwane nadwykonania (jak wyliczyli radni PiS, tylko Wielkopolskie Centrum Onkologii i szpital w Koninie leczyły już za 20 mln zł więcej, niż przewidują kontrakty). Zasygnalizowano też potrzebę doprecyzowania katalogu procedur medycznych bezpośrednio ratujących życie, co ma znaczenie szczególnie dla onkologii.

Tu nie oszczędzać

– Wszyscy wiemy, że mamy do czynienia z problemami w zakresie finansów publicznych, ale w ramach oszczędności nie można narażać zdrowia naszych mieszkańców – mówił podczas sesji wiceprzewodniczący sejmiku Zbigniew Czerwiński, inicjator przyjętego stanowiska.

Radni wzięli szpitale pod lupę przy okazji rozpatrywania standardowej informacji o kondycji marszałkowskich placówek służby zdrowia w pierwszym półroczu.

W analizowanym czasie sejmik województwa był organem tworzącym dla 26 samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (obecnie jest ich 25, bo zlikwidowano Obwód Lecznictwa Kolejowego w Poznaniu). To – bagatela – około 10 tysięcy osób na etatach, niósących rocznie – w różnej formie – pomoc kilkuset tysiącom pacjentów!

Jeśli chodzi o wynik finansowy za pierwsze półrocze, rad-



Dzięki remontom wykonanym przy wsparciu budżetu województwa budynki Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku wyglądają coraz lepiej. Radnych niepokoi jednak fatalna sytuacja ekonomiczna placówek.

nych najbardziej zaniepokoiła sytuacja Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu (ponad 11,5 mln zł straty) i Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie (ponad 9 mln zł straty). Podczas posiedzenia komisji zdrowia jej członkowie wystąpili do urzędników UMWW o dodatkowe wyjaśnienia odnośnie kondycji tych placówek. W sumie sytuacja wszystkich wojewódzkich jednostek okazała się gorsza niż przed rokiem (wówczas miały razem ponad 3 mln zł straty, teraz – prawie 19 mln zł).

Potrzebny radykalny i drakoński plan

Od dłuższego czasu wyjątkowo martwią wyniki Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku. Spośród niespełna 11 mln złotych zobowiązań wymagalnych na 30

czerwca 2009 roku we wszystkich placówkach medycznych podległych samorządowi województwa, aż 9,2 mln zł to zobowiązania szpitala w Kowanówku! W analizowanym przez radnych dokumencie Departament Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom UMWW ocenił, że „stanowi to bezpośrednie zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej szpitala, co w konsekwencji, bez podjęcia działań sanacyjnych, może doprowadzić do jego upadłości”.

W tej sytuacji zarząd województwa wszczął procedurę odwołania dyrektora placówki w Kowanówku Michała Manickiego. Dyrektor był obecny podczas posiedzenia komisji zdrowia. Tłumaczył sytuację koniecznością spłat zaległości i złą wyceną procedur rehabilitacyjnych przez NFZ.

– Rozmawiamy o zlej sytuacji tego szpitala od dłuższego czasu, a zmian nie widać. Dla czego dyrektor wcześniej nie sygnalizował tych problemów strukturalnych? – pytał retorycznie Zbigniew Czerwiński z PiS. – Potrzebny jest drakoński plan restrukturyzacji.

– Alternatywa jest taka: albo zamknąć szpital, albo radykalnie zrestrukturizować – wtórował Rafał Żelanowski z PO.

Rola dyrektora

Dyrektor Manicki narzekał na współpracę z departamentem zdrowia. Ten sam zarzut podczas sesji podnosili radni Lewicy.

– Jesteśmy otwarci na współpracę. Niestety, wcześniejsze plany restrukturyzacyjne, choćby zalecenia po styczniowej kontroli, nie były realizowane – mówił dyrektor departamentu Zbigniew Hupało.

– Zadaniem departamentu jest monitoring i analiza sprawozdań szpitali. To z analizy departamentu wynika, że sytuacja szpitala w Kowanówku pogarsza się. Dyrektorzy naszych szpitali mają pełną samodzielność i w pełni odpowiadają za podejmowane decyzje i sytuację placówek, którymi zarządzają – tłumaczyła członkini zarządu województwa Krystyna Poślednia.

– Akurat Kowanówko od lat poddane jest obserwacji. Były podejmowane próby restrukturyzacji, choćby przez połączenie z placówką w Miłowodach – mówił podczas sesji przewodniczący komisji zdrowia Przemysław Smulski (PiS).

– Generalnie jednak musimy sobie zdawać sprawę, że „tłuste lata” szpitale mają za sobą. Należy się spodziewać, że dyrektorzy będą mieli ogromne kłopoty z pokryciem wydatków. Apeluję do radnych zasiadających w radach społecznych naszych szpitali o szczególną uwagę i dbałość o ich kondycję, bo czeka nas naprawdę trudny okres. ABO

Radni załatwią uczniom owoce?

Uczniowie zamiast chipsów czy słodczych dostaną w szkole owoce, warzywa i soki – to założenie programu realizowanego przez Agencję Rynku Rolnego z pieniędzy unijnych. Jak poinformowało radnych, w I semestrze w Wielkopolsce w te działania udało się zaangażować jedynie 6 dostawców i 550 szkół. Problemem okazało się kojarzenie obu stron.

– Powinno nam zależeć, by w Wielkopolsce program był jak najlepiej realizowany – apelowała podczas sesji sejmiku przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Hromiak-Paprzycka. – Jako radni najlepiej znamy swój teren. Proponuję, by każdy z nas znalazł w swoim powiecie jeden podmiot, który podpisze umowę z ARR.

Czasu pozostało niewiele. „Zapisy” na II semestr kończą się 15 listopada. ABO

Samodyscyplina odłożona

Radni nie podjęli decyzji w sprawie zmian regulaminu sejmiku, które miały ich zdyscyplinować.

W myśl nowelizacji, zaproponowanej przez Komisję Statutową, prowadzący sesję sejmiku lub posiedzenie komisji mógłby zarządzić dodatkowe sprawdzenie obecności w dowolnym momencie obrad, także pod koniec (dotąd radni podpisują listę tylko na początku).

Brak podpisu radnego byłby równoznaczny z potraktowaniem tego jako nieobecności podczas posiedzenia i potrąceniem części diety. Ta zmiana miała pomóc w utrzymaniu kworum podczas posiedzeń.

– Nasza propozycja to efekt sygnałów od prowadzących obrady. Liczę, że państwo radni nie odbiorą tego jako wprowadzenia represji, lecz jako spo-

sób na usprawnienie pracy sejmiku – mówił, prezentując projekt podczas październikowej sesji sejmiku przewodniczący Komisji Statutowej Tomasz Szrama (PO).

– Myślę, że powinniśmy tę propozycję jeszcze jednak przedyskutować między klubami. Nie wszyscy radni muszą być zainteresowani ostatnim punktem sesji, jakim są interpelacje – wnioskuje przewodniczący klubu PO Sławomir Poszwa.

– To kompromitująca dyskusja. Każdy z nas, decydując się kandydować, powinien rozważyć, czy będzie w stanie brać udział w pracach sejmiku – opowiada Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica).

Ostatecznie sejmik, w myśl propozycji radnego Poszwy, odłożył głosowanie nad zmianami regulaminu. ABO

Spór o radę

Emocje i polemiki towarzyszyły delegowaniu przez sejmik kandydatów do rady społecznej działającej przy Wielkopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

Powinno zasiąść w niej dwóch przedstawicieli sejmiku. Radni, ale tylko głosami rządzącej w województwie koalicji PO-PSL, wybrali do rady Arkadiusza Blochowiaka oraz Tomasza Szramę. Opozycja obstająca w pierw przy wspólnej kandydaturze przewodniczącej Komisji Rolnictwa i Gospodarki Wodnej Bogumiły Hromiak-Paprzyckiej, ostatecznie głosowanie zbojkotowała. Teraz radni Lewicy i PiS domagają się sprawdzenia prawomocności wyboru delegatów jedynie 18 głosami radnych koalicji (to mniej, niż wynosiło kworum). RJ



PKS (nie) do wzięcia

Czy województwo do nierentownych kolejowych przewozów pasażerskich dołoży także komunikację autobusową?

Eventualne przejęcie przez samorząd poznańskiego PKS było dyskutowane już kilka miesięcy temu. Teraz temat podjęli ponownie radni Lewicy, którzy podczas konferencji prasowej sygnalizowali wolę przekazania przez rząd samorządom tego typu przedsiębiorstw. – PKS, tak jak kolej, też realizuje przewozy regionalne, a transport autobusowy jest tańszy i bardziej przyjazny obywatelom – uznali radni.

O wprowadzenie pod obrady sejmiku informacji zarządu województwa na ten temat wnioskował przewodniczący klubu Lewica Zbigniew Ajchler.

– 30 września minister skarbu wystosował pod naszym adresem ofertę nieodpłatnego przekazania akcji lub udziałów PKS-ów w Poznaniu, Gnieźnie, Kaliszu, Koninie i Turku. Decyzję chcemy podjąć po otrzymaniu od tych podmiotów informacji o ich kondycji ekonomicznej. Wiadomo, że nie wszystkie są w dobrej – poinformował radnych wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Przyznał jednak, że „trudno mu będzie” zarekomendować sejmikowi przejęcie tych firm.

– Skoro marszałek wziął na swoje barki kolejowe przewozy regionalne, to powinien wziąć też PKS – twierdził Zbigniew Ajchler.

– Stworzenie grupy pięciu PKS-ów może być elementem wzmacniającym naszą pozycję. Przedmiotem rozważań powinien być spójny układ komunikacyjny województwa – argumentował Zbigniew Czerwiński z PiS.

– Nie możemy łączyć kwestii przewozów kolejowych i au-



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Opozycjni radni uważają, że województwo powinno zajmować się zarówno przewozami kolejowymi, jak i autobusowymi w regionie.

tobusowych, bo one są organizowane na odrębnych zasadach – nie pozostawił wątpliwości Wojciech Jankowiak. – W Wielkopolsce funkcjonuje kilkaset podmiotów zajmujących się przewozami autobusowymi. Mielibyśmy przejąć pięć z nich i konkurować z prywatnymi przedsiębiorcami na wolnym rynku? Do przewozów autobusowych, inaczej niż do kolejowych, nie możemy dopłacać, bo to byłaby zabroniona pomoc publiczna.

Tradycyjnie już radni interesowali się także sytuacją spółki PKP Przewozy Regionalne, której jednym z największych udziałowców jest nasze województwo.

Wicemarszałek Jankowiak poinformował, że przed przejęciem spółki przez samorząd zakładano, iż jej zobowiązania z lat ubiegłych będą pokrywane przekazywanymi nieru-

chomościami i pieniędzmi na inwestycje w tabor. Ten proces trwa. Założono też, że umorzone zostaną stare długi wobec innych podmiotów grupy PKP, pod warunkiem regulowania bieżących zobowiązań. – Niestety, polityka obecnego zarządu Przewozów Regionalnych spowodowała, że nie zapłacono 270 milionów złotych bieżących zobowiązań. Dlatego kontakta spółki zajął komornik – mówił Wojciech Jankowiak. I zadeklarował: – Ta sytuacja nie powinna się wydarzyć. Zamierzamy ten temat podjąć podczas walnego zgromadzenia 9 listopada.

Tymczasem o jak najszybsze pozbycie się udziałów w spółce zaapelowała Lewica. Także Zbigniew Czerwiński i Przemysław Smulski z PiS wnioskowali o przygotowanie przez zarząd województwa informacji o zamierzeniach wo-

bec PKP PR i powoływanej do życia własnej spółki Koleje Wielkopolskie, a także możliwych konsekwencjach zbycia udziałów w pierwszym z tych podmiotów, jak i pozostania w nim.

– By sprzedać udziały choćby po nominalnej wartości, musiałby znaleźć się na nie chętny, co w obecnej sytuacji rynkowej wydaje się nierealne. Poza tym oznaczałoby to odcięcie się od sporych środków przewidzianych w kolejnych latach na modernizację taboru – tłumaczył Wojciech Jankowiak. – Jestem też przeciwny zbyciu udziałów Skarbowi Państwa. To oznaczałoby de facto cofnięcie się o dwa lata. Nadal uważam, że usamodzielenie Przewozów Regionalnych było sukcesem. Nie zniechęcajmy się pierwszymi niepowodzeniami, lecz spróbujmy to jak najlepiej wykończyć. ABO

Przygotowani na duże prędkości

Jakie bariery i ograniczenia mogą napotkać w Wielkopolsce projektujący i budujący kolej dużych prędkości, popularnego „igreka”?

Odpowiada na to szczegółowo opracowanie przygotowane przez Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego. Dokument „Uwarunkowania przestrzenne lokalizacji kolei dużych prędkości, tzw. Y, na terenie Wielkopolski” został zaprezentowany radnym z Komisji Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej oraz Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej.

W 2008 roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę „Program budowy i uruchomienia

przewozów kolejami dużych prędkości w Polsce”. Wskazuje on jednoznacznie potrzebę wybudowania nowej linii (w kształcie litery Y), łączącej Warszawę przez Łódź z Poznaniem i Wrocławiem. Wybudowana od podstaw trasa, wyposażona w odpowiednie urządzenia, powinna pozwalać na przejazdy pociągów z prędkością powyżej 250 km/h.

Choć wybudowanie „igreka” to melodia przyszłości, już teraz trwają przymiarki do zaplanowania przebiegu tej linii. Stąd wskazania wielkopolskich planistów, które pozwolą ominąć bariery i ograniczenia, wynikające z uwarunkowań przyrodniczych, kulturowych, przestrzennych i infrastrukturalnych. ABO

Kalisz i Ostrów walczą o węzeł

Wstępne studium uwarunkowań dla węzła kalisko-ostrowskiego kolei dużych prędkości może być sfinansowane z budżetów zainteresowanych samorządów. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpił prezydent Kalisza Janusz Pęcherz. Kaliski pomysł wynika z obaw, że węzeł planowanej linii w kształcie litery Y z Warszawy przez Łódź do Wrocławia i Poznania może zostać zlokalizowany poza aglomeracją kalisko-ostrowską, a nawet poza Wielkopolską. – Wykonawca studium generalnego ma dokonać oceny możliwości i zasadności wybudowania stacji Kalisz-Ostrów lub Sieradz-Zduńska Wola. W tej sytuacji niezbędne jest opracowanie wstępnego studium uwarunkowań dla węzła kalisko-ostrowskiego, które będzie dołączone do dokumentów strategicznych – zauważył prezydent Pęcherz, dodając, że ma tu na myśli koncepcję stacji w pobliżu lub między oboma miastami i że o pieniądze na opracowanie takiego dokumentu zamierza zwrócić się do Rady Miejskiej Kalisza. Powstanie węzła kalisko-ostrowskiego jest szansą na aktywizację południowej części regionu. Za takim rozwiązaniem przemawia potencjał aglomeracji, która pod względem obszaru i liczby ludności jest w Wielkopolsce druga po poznańskiej. Kalisz, Ostrów i przyległe do nich gminy liczą ok. 300 tys. mieszkańców, znacznie więcej niż Sieradz wraz ze Zduńską Wolą. KORD

Oświata i praca

Zrównoważenie szans edukacyjnych młodzieży, podniesienie jakości edukacji – to zasadnicze priorytety w zakresie edukacji w regionie. Także dla 23 placówek podległych samorządowi województwa – szkół medycznych i kolegiów językowych, ośrodków wychowawczych oraz bibliotek pedagogicznych i ośrodków doskonalenia nauczycieli. Radni sejmiku podczas październikowej sesji zapoznali się z informacją o realizacji zadań oświatowych przez placówki podległe samorządowi województwa w roku szkolnym 2008/2009.

Szkoły medyczne i policealne województwa zwiększają systematycznie swoją ofertę kształceniową, dostosowując ją do potrzeb lokalnego rynku pracy. Umożliwiają wczesne zdobycie kwalifikacji zawodowych przydatnych w finansowaniu dalszych etapów edukacji. Lokują się w czołówce szkół w regionie pod względem zdawalności zewnętrznych egzaminów zawodowych. W kolegiach językowych i służb samorządowych słuchacze mogą uzyskać tytuł licencjata, zdobyć kwalifikacje zawodowe oraz przygotowanie niezbędne do kontynuowania studiów II stopnia. RJ

Strażacy pozarządowi

Kwestia szczególnego potraktowania ochotniczych straży pożarnych, za którymi mocno lobbowało kilkoro radnych, zdominowała uchwalenie przez sejmik corocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Nim sejmik przyjął „Program współpracy Samorządu Województwa Wielkopolskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami działającymi w sferze działalności pożytku publicznego na rok 2010”, grupa radnych podjęła podczas obrad komisji i na sesji próbę wprowadzenia zapisów korzystniejszych dla ochotniczych strażaków.

– Skoro w innych województwach takie zapisy wprowadzono, a u nas nie, rozumiem, że w zarządzie jest brak woli wsparcia OSP – mówił podczas sesji radny Lewicy Maciej Wiśniewski. A jego klubowa koleżanka Bogumiła Hromiak-Paprycka forsowała poprawkę, w myśl której województwo wspierałoby nie tylko „ratownictwo wodne”, ale „ratownictwo” w ogóle: – To pozwoli włączyć do działań objętych dofinansowaniem młodzieżowe drużyny OSP.

Z kolei Andrzej Grzeszczak z PiS zabiegał (jak się okazało

skutecznie) o włączenie do programu współpracy wspierania edukacji muzycznej.

Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego przedstawili argumenty prawne uniemożliwiające zmianę zapisów. Podkreślano zwłaszcza niemożność wpisania do programu ochotniczych straży pożarnych jako jedynego podmiotu uprawnionego do uzyskania dofinansowania wymienionego z nazwy.

– Tu nie chodzi o czyjąś wolę, ale o przejrzystość i klarowność systemu. Przecież OSP mogą uczestniczyć – i to robią – w naszych konkursach z zakresu swojej działalności społecznej, kulturalnej, edukacyjnej, itd. Natomiast w zakresie ratownictwa zapewnienie im sprzętu i szkolenia jest zadaniem gmin, my wspieramy Państwową Straż Pożarną – tłumaczył marszałek Marek Woźniak.

Ostatecznie sejmik przyjął program w wersji zaproponowanej przez zarząd. Rocznie samorząd województwa współpracuje z przedstawicielami ponad 1000 organizacji z „trzeciego sektora”. Ogłaszając kilkadziesiąt konkursów, wspiera sferę NGO w województwie kilkunastoma milionami złotych. ABO

Turystyka w stylu retro i futuro

Kolejowe zabytki techniki mają szansę stać się turystyczną wizytówką Wielkopolski – wskazują radni sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki.

23 października członkowie komisji przyjrzyli się wynikom prac związanych z wdrażaniem projektu „Turystyka Kolejowa w Wielkopolsce”, a następnie mogli skonfrontować swoje decyzje i spostrzeżenia z ofertą tegorocznych targów Tour Salon. Koleje

parkowe, przewozy drezynami, turystyczne i towarowe linie wąskotorowe funkcjonują obecnie w sześciu powiatach regionu, a organizuje je aż 13 podmiotów.

Targowestoisko Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej sytuowało w jednym miejscu turystyczne atrakcje, nie tylko związane z kolejnictwem, kilkudziesięciu miast i gmin regionu. W tym roku dominowały propozycje turystyki kulturowej, w wielu ośrodkach regio-

nu łączone z wydarzeniami kulturalnymi, sportowymi i biznesowymi. Nie brakowało też propozycji dla amatorów aktywnego wypoczynku i agroturystyki. Tradycyjnie wspólną wystawę zorganizowały marszałkowskie muzea. Związane natomiast przyszłości i nowoczesności w turystyce był przewodnik GPS Wielkopolska dla kierowców opracowany z inicjatywy Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. RJ

REKLAMA

drukem.pl
DRUK CYFROWY PRZEZ INTERNET
CYFROWA JAKOŚĆ INTERNETOWA CENA

63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a
tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113

Co po roku 2013?

FOT. H. WESTERLING
„Polska” konferencja zgromadziła w Brukseli ponad pół tysiąca uczestników.

Jak powinna wyglądać unijna polityka spójności w projektowanej właśnie nowej perspektywie finansowej UE na lata 2014-2020?

Trzeba zachować skuteczne i efektywne mechanizmy wsparcia dla takich krajów jak Polska, jednocześnie możliwie dużą część środków pozostawiając do dyspozycji regionów – taki głos zabrzmiał podczas konferencji „Polityka Spójności dziś i jutro” 3 listopada w Brukseli. Zorganizowały ją wspólnie brukselskie polskie biura regionalne, Stale Przedstawicielstwo RP przy UE oraz Związek Województw RP, przy wsparciu Komisji Europejskiej.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. unijny komisarz ds. polityki regionalnej Paweł Samec-

ki, przewodnicząca Komisji Rozwoju Regionalnego w Parlamencie Europejskim Danuta Hübner, minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska, przedstawiciele Komisji Europejskiej, ministrowie rozwoju z Hiszpanii, Francji, Węgier.

W imieniu wszystkich polskich województw głos zabrał marszałek Marek Woźniak, wiceprzewodniczący Komitetu Regionów.

Polski głos, wyartykułowany w sercu UE, w obecności ponad pół tysiąca osób, jest o tyle istotny, że w pracach nad zmianami w polityce spójności po 2013 roku pojawiły się także propozycje, by unijną pomoc na nadrobienie zapóźnień w rozwoju mocno ograniczyć, a pieniądze kierować w całości do rządów najbardziej potrzebujących krajów. ABO

Regionalnie w Strasburgu

Światowe wyzwania dotyczące zmian klimatycznych na poziomie lokalnym, przeciwdziałanie przemocy domowej wobec dzieci i kobiet, współpraca między regionami Europy w zakresie ustalania celów, struktury i sieci powiązań w obliczu zadłużeń gospodarstw domowych spowodowanych ogólnoswiatowym kryzysem – to niektóre z tematów, jakie znalazły się w programie 17. sesji Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy, która odbyła się w dniach 13-15 października 2009 roku w Strasburgu.

Wielkopolskę w obradach gremium, będącego reprezentacją władz lokalnych i regionalnych państw członkowskich Rady Europy, reprezentował wicemarszałek Wojciech Jankowiak. ABO

Partnerzy z obu stron Odry

O efektywnym i zrównoważonym zagospodarowaniu szlaków wodnych, w tym o możliwościach wspólnych inicjatyw w obszarze turystyki wodnej rozmawiali uczestnicy spotkania w ramach „Partnerstwa Odry”. Odbyło się ono z inicjatywy władz Wielkopolski 12 października w Poznaniu, a uczestniczyli w nim przedstawiciele naszego regionu oraz polskich województw i niemieckich krajów związkowych działających w „Partnerstwie Odry”.

Podczas rozmów zaproponowano prace nad podjęciem wspólnych działań promujących turystyczne wykorzystanie szlaków wodnych po obu stronach Odry, takich jak na przykład, wydanie dwujęzycznego przewodnika. ABO

Spotkanie z europoslami

FOT. ARCHIWUM BIRW
Gośćmi kolejnego spotkania brukselskiego Klubu Wielkopolan byli wszyscy europosłowie z naszego regionu (na zdjęciu, od lewej: Andrzej Grzyb, Filip Kaczmarek, Sidonia Jędrzejewska, Konrad Szymański; w kadrze brakuje Marka Siwca). W siedzibie Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego rozmawiano o pierwszych tygodniach ich pracy w nowej kadencji Parlamentu Europejskiego. Zaprezentowane zostały także najważniejsze wydarzenia z Wielkopolski w ostatnich miesiącach. ABO

Władze regionów są najbliższej ludzi

Z Lukiem Van den Brandem, przewodniczącym Komitetu Regionów, rozmawiają Artur Boiński i Igor Ksenicz

– Jak, w pana ocenie, zmieniła się przez ostatnie lata rola regionów w Europie?

– Kiedy wspominam historię Wspólnoty Europejskiej i czasy ojców-założycieli, to wówczas jedynie w Niemczech rząd centralny przekazał część swoich kompetencji regionom. Kiedy patrzę teraz na 27 państw UE, 9 z nich stanowią federacje, natomiast w pozostałych rządy centralne przekazały regionom kompetencje zgodnie z zasadami decentralizacji i dekoncentracji. Patrząc chociażby na Francję, o której mówiło się kiedyś, że jest zarządzana w sposób jakobiński z Paryża, widać, że obecnie pozycja tamtejszych regionów jest bardzo silna. W tym procesie ważną rolę odegrała również polityka spójności. Spójność równa się solidarność, spójność oznacza rozwój obszarów, które są w gorszej sytuacji. Zarówno państwa, jak i cała Unia ogromnie skorzystały na wzroście pozycji regionów. Istotą funduszy strukturalnych i polityki spójności było przekazanie większych kompetencji regionom. Mimo tego postępu wiele jest jeszcze do zrobienia. Dlatego też z okazji 15. rocznicy utworzenia Komitetu Regionów zainicjowałem prace nad Deklaracją Misji KR.

– Unia powinna stać się bardziej regionalna?

– Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych toczyła się na kontynencie dyskusja na temat Europy Regionów. Pojawił się nawet pomysł instytucjonalizacji tej inicjatywy. Nie będziemy jednak tworzyć alternatywnej Europy. Aby zrealizować cele, muszą one być osiągalne. W najbliższym czasie musimy przyspieszyć przekazywanie kompetencji do regionów, tych kompetencji, z którymi możemy sobie poradzić. Musimy tego dokonać z UE, z miastami, z regionami, a nie z Europą miast i regionów. To nie tylko różnica semantyczna. Zgodnie z zasadą zarządzania wielopoziomowego każdy poziom musi na tym zyskać. Musimy wyzbyć się dwóch iluzji: że jeden poziom władzy może zapewnić wszystko oraz że instytucje mogą zapewnić wszystko. Podnosząc kwalifikacje wspólnot lokalnych i regionalnych, musimy działać na rzecz społeczeństwa obywatelskiego, gospodarki, edukacji, kultury. Musimy tworzyć wspólnoty godne zaufania, a z natury władze lokalne i regionalne są najbliższe ludzi.

– Jednak obywatele UE – o czym mówił pan podczas inauguracji tegorocznych Open Days w Brukseli – są słabo zaangażowani i zainteresowani sprawami unijnymi. Jak dotrzeć do ludzi?

– Ludzie są podstawą. Wszystkie instytucje są tylko narzędziami do osiągnięcia celów, których beneficjentem są oby-

FOT. A. BOIŃSKI
Luc Van den Brande, w przeszłości m.in. premier rządu flamandzkiego, jest od 2008 roku przewodniczącym Komitetu Regionów. Ta unijna instytucja jest organem doradczym, składającym się z przedstawicieli władz regionalnych i lokalnych w krajach członkowskich UE. Dzięki KR samorządy lokalne i regionalne mogą zabierać głos w sprawie kształtowania polityki UE i prawodawstwa wspólnotowego. Konsultacji z komitetem wymagają wszelkie decyzje UE związane z takimi zagadnieniami, jak polityka regionalna, środowisko, edukacja i transport. KR liczy 344 członków. Wiceprzewodniczącym KR i szefem 21-osobowej polskiej delegacji jest marszałek Marek Woźniak. Rozmowa jest zapisem spotkania w Brukseli podczas Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast Open Days 2009.

watele. Musimy pójść dalej w przekazywaniu informacji, być pomostem. Po pierwsze, musimy poprawić komunikację między instytucjami UE. Oczywiście, ich kompetencje są różne, ale musimy działać wspólnie i w porozumieniu. W celu lepszej komunikacji organizujemy m.in. uniwersytety letnie. Po drugie, mówimy w Brukseli, że „jeden strzał to za mało”. Potrzebna jest ciągłość, kontynuacja działań. Jeśli nie ma ciągu dalszego, należy określić, jaki osiągnięto rezultat. Po trzecie, w kontaktach z mediami pójdziemy „niżej”, do regionów i miast.

– Znaczenie regionów zależy też od ich pozycji ekonomicznej... Trwają debaty nad przyszłością unijnej polityki spójności po 2012 roku, ale pojawiają się też inne propozycje mające bezpośredni związek z wydawaniem pieniędzy UE w regionach. Co sądzi pan o sugestii pani komisarz ds. rolnictwa

na temat przesunięcia większej ilości funduszy unijnych ze wspólnej polityki rolnej do regionów?

– Przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej jest jednym z głównych tematów dyskusji na forum UE. Gdybyśmy mieli możliwość przekazania większej ilości środków finansowych regionom, WPR tylko by na tym skorzystała. Istotnym problemem UE jest brak spójności między programami. Mamy Strategię Lizbońską, ale brakuje koordynacji jej wdrażania z innymi politykami realizowanymi przez Unię. Nie możemy oddzielać przyszłości polityki spójności od WPR. Jestem zwolennikiem synergii, wzmacniania i poprawy współdziałania między różnymi celami i programami UE. Polityka spójności stanowi jedną trzecią budżetu UE. Nie możemy obudzić się pewnego dnia i powiedzieć: dzisiaj zabieramy się za politykę spójności, a jutro za rolnictwo. Bezwzględnie

potrzebujemy dwóch rzeczy: matrycy polityk UE na wszystkich szczeblach oraz poprawy na poziomie wdrażania.

– Czy regiony w UE są już na tyle silne, by przebić się ze swoimi propozycjami na ogólnoeuropejskim forum?

– Myślę, że pozytywnym przykładem może tu być bardzo pragmatyczne podejście, jeśli chodzi o zmiany klimatu. Kiedy z przewodniczącym Komisji Europejskiej Jose Manuelem Barroso i komisarzem ds. energii Andriem Piebalgsem omawialiśmy strategię zakładającą redukcję emisji gazów cieplarnianych do 2020 roku, doszliśmy do wspólnego wniosku: wspaniale, musimy zrealizować te cele. Tylko gdzie zlokalizowane są problemy? 70 procent problemów związanych z klimatem i energią skoncentrowanych jest w miastach i obszarach miejskich! Dlatego wspólnie z Parlamentem Europejskim podjęliśmy decyzję o zaangażowaniu władz lokalnych. Zainicjowaliśmy konwent burmistrzów. 700 burmistrzów poparło już ten projekt, zgodzili się również wyjść poza ramy czasowe strategii, poza 2020 rok. W Kopenhadze, podczas grudniowego szczytu klimatycznego ONZ, spróbujemy nawiązać współpracę z burmistrzami miast amerykańskich. Chcemy pokazać w tej sprawie, tak jak i w innych, że propozycje rozwiązań powinny wychodzić od społeczności lokalnych. Jest to przykład wprowadzania zarządzania wielopoziomowego.

– W Wielkopolsce staramy się pokazać, że regiony mają też swoją rolę do odegrania na arenie międzynarodowej, choćby w ramach Partnerstwa Wschodniego. Jak pan postrzega kwestię współpracy z regionami spoza UE, zważywszy na to, że Traktat Lizboński przewiduje zbliżenie z regionami pozaunijnymi?

– Jest to duże wyzwanie, któremu musimy sprostać. Oczywiście, będziemy zaangażowani w Partnerstwo Wschodnie. Komisja Europejska poprosiła Komitet Regionów o udział w dwóch platformach tej inicjatywy. Naszą najważniejszą propozycją jest rozszerzenie Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej (EUWT). Komitet Regionów wystąpił z inicjatywą utworzenia EUWT w 2007 r. EUWT to nie tylko instrument prawny, ale również możliwość dla regionów do współpracy nie tylko transgranicznej, ale również międzyregionalnej. Chcę poszerzyć EUWT o regiony nieunijne, zarówno sąsiadujące z regionami UE, jak i niesąsiadujące. Przekazałem już tę propozycję w formie nieoficjalnej, będąc przekonywał do tego pomysłu Komisję Europejską i inne instytucje UE. To dla nas priorytet, naprawdę chcę otworzyć EUWT na regiony spoza UE.



Ustęp na drodze

Inwestycję drogową za 19,5 miliona złotych zatrzymała stara toaleta dworcowa.

15 grudnia miała być gotowa obwodnica Grabowa nad Prosną. Wiadomo już, że nie będzie. Głównym tego powodem jest... zabytkowa toaleta stojąca obok nieczynnego dworca PKP. Po zaprojektowaniu trasy okazało się, że niepozorny budynek stał się częścią chronionego kompleksu architektonicznego.

– Budowa obwodnicy to jedna z największych inwestycji w południowej Wielkopolsce. Koszty przekroczyły już 20 mln zł. Przez nasz teren przebiegają trzy znaczące drogi wojewódzkie. Na Poznaniu, na Wrocław i na Śląsk, wszystko pcha się przez Grabów. Kierowcy chcą w ten sposób ominąć ruchliwą drogę krajową nr 11 – mówi burmistrz Grabowa Edmund Geppert.

Budowa obwodnicy w obrębie dróg wojewódzkich 447 i 449 podzielona została na trzy odcinki. Inwestorem jest Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. Jednak na jednym z odcinków prace zamarły.

– Stało się tak wskutek interwencji wojewódzkiego konserwatora zabytków. Na pozostałych odcinkach prace trwają. W maju chcemy też oddać końcówkę – od Ostrzeszowskiej do Kolejowej. Właśnie tę, której budowa została wstrzymana. Realizacja całej inwestycji rozpoczęła się 15 marca. Wniosek w sprawie toalety pojawił się jakieś półtora miesiąca później – mówi Paweł Grzesiek z Wydziału Inwestycji i Drogownictwa Urzędu Miasta i Gminy w Grabowie. Pytany o prywatną opinię na temat decyzji konserwatora, mówi jedynie: – Wystarczy, że zabytkiem jest sam budynek dworca...

Po Grabowie rozeszła się wieść, że zainteresowanie kon-



Uznany za zabytkowy szalet przy dworcu kolejowym w Grabowie stał się jedną z poważniejszych przeszkód opóźniających budowę ważnej obwodnicy.

serwatora toaletą pobudził list członka Stowarzyszenia Miłośników Kolei Ostrzeszowskiej, mieszkającego na stałe w Wrocławiu. Autor wyraził swoją troskę o przyszłość zabytkowego kłozetu, zagradzającego drogę obwodnicy i zagrożonego wyburzeniem.

– My tu czekamy na tę obwodnicę jak na zbawienie, a jakiś facet mieszkający we Wrocławiu zaczyna nam bruzdzić. Przyjeżdża tu może raz w roku przejechać się drezyną i jednym listem wstrzymuje całą inwestycję. I to z powodu jakiegoś kibela,

który może nawet nie ma stu lat. Niech przeprojektują to rondo tak, żeby kibelek był pośrodku i wtedy miłośnicy zabytków będą mogli go zwiedzać – komentują mieszkańcy Grabowa.

Szefowa kaliskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Beata Matusiak przedstawia problem jako dużo bardziej złożony. – W 2003 r. rozpoczęła się procedura wpisu do rejestru zabytków całej linii kolejowej Grabów-Ostrzeszów-Namysłów: torów, dworców, przystanków,

także szaletów, jeśli stanowią one element całego zespołu architektonicznego. Zawiadomienie o wpisie do rejestru pojawiło się w 2004 r. W myśl przepisów o decyzji administracyjnej muszą być powiadomione wszystkie strony. Nie mieliśmy wtedy wiedzy o tym, że jedną ze stron będzie WZDW. W efekcie ani decyzja o warunkach zabudowy, ani pozwolenie na budowę obwodnicy nie były przedmiotem uzgodnień z konserwatorem zabytków – wyjaśnia B. Matusiak.

Inwestor odwołał się od decyzji konserwatora, jako że wcześniej nie był przez niego prawidłowo poinformowany. Konserwator gotów był uznać argument drogowców, ale przeciwko takiemu obrotowi sprawy zaprotestowało właśnie Towarzystwo Miłośników Kolei Ostrzeszowskiej. – Teraz czekamy i nie wiemy, jaki będzie rezultat – mówi B. Matusiak.

Tonkityki pod adresem służb konserwatorskich lagodzi burmistrz Grabowa: – To nie jest tylko sprawa konserwatora i ostatniego odcinka drogi. Na tempie budowy zaważyły też sprawy gruntowe. Teren jest bagnisty, natrafiliśmy na pokłady torfowe. Jednak jestem dobrej myśli i wierzę, że wszystko będzie gotowe z końcem maja – mówi E. Geppert.

Dyrektor Marek Kmiecik z Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich jest przekonany, że budowa obwodnicy na tym feralnym odcinku w końcu ruszy. Prace jednak, nawet w wypadku pozytywnych i szybkich rozstrzygnięć, opóźnią się o rok. Samorząd województwa, który w całości finansuje tę inwestycję, musiał

dokonać bardzo poważnych korekt w budżecie oraz wieloletnim planie inwestycyjnym. Cały cykl budowy zaplanowano bowiem na dwa lata, a koszt przedsięwzięcia wyliczono na 19,5 mln zł. Jak dalece dotychczasowe przeszkody wpłynęły na ostateczne koszty prac, na razie dokładnie nie wiadomo. Ale, gdyby nie rygory formalne, to na pewno oplacałoby się rozebrać i przenieść zabytkowy obiekt w inne miejsce lub od podstaw wybudować niejeden taki szalet – twierdzą drogowcy z WZDW i wykonawcy obwodnicy. **KORD**

40 lat konińskiego „Medyka”

Zespół Szkół Medycznych im. Karola Marcinkowskiego w Koninie obchodził 40-lecie działalności. Jubileusz uczczono 9 października uroczystą akademią, imprezami artystycznymi i sportowymi oraz spotkaniami w gronie nauczycieli i absolwentów.

Dorobek szkoły uhonorowany został dwoma zbiorowymi wyróżnieniami: odznaką „Za zasługi dla powiatu konińskiego” oraz „Medalem im. dr. Henryka Jordana” przyznany przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Koniński „Medyk” wykształcił już tysiące absolwentek i absolwentów, ale chętnych do nauki tutaj wciąż nie brakuje. Mają do dyspozycji jedenaście specjalności: technik masażysta, terapeuta zajęciowy, dietetyk, ratownik medyczny, technik usług kosmetycznych, opiekun dziecięcy, technik farmaceutyczny, opiekun środowiskowy i w domu pomocy społecznej, asystent osoby niepełnosprawnej i opiekun medyczny. – Dzięki atrakcyjnej ofercie, która jest wciąż rozwijana, konińska placówka jest prawdziwą kuźnią kadr dla całego regionu – podkreślała podczas uroczystości Krystyna Poślednia, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

– Szkoła przez wiele lat funkcjonowała jako Liceum Me-



Zespół Szkół Medycznych w Koninie to regionalna kuźnia sympatycznych kadr.

dyczne Pielęgniarstwa, przygotowujące do zawodu pielęgniarki w pięcioletnim cyklu po szkole podstawowej. Teraz jest placówką kształcąca tylko w systemie policealnym. Nauka kończy się zewnętrznym egzaminem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe, a wysoka, bo sięgająca 90 procent, zdawalność jest potwierdzeniem wysokiego poziomu nauczania – informuje dyrektor Wojciech Szymczak.

Absolwenci ZSM nie mają problemu ze znalezieniem

pracy. Osób z ich wykształceniem poszukują szpitale, specjalistyczne poradnie, domy opieki, apteki, sklepy farmaceutyczne i zielarskie, hurtownie leków, laboratoria, stacje sanitarno-epidemiologiczne itp.

To obecnie jedyna medyczna szkoła zawodowa w byłym województwie konińskim i jedna z siedmiu tego typu placówek w Wielkopolsce, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa. **RJ**

Mniszki podbiły Polskę

Mała wieś Mniszki położona koło Międzychodu w województwie wielkopolskim tak zauroczyła jurorów ogólnopolskiego konkursu „Przyjazna wieś”, ogłoszonego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, że przyznała jej pierwsze miejsce. Spodobał się nie tylko pomysł przeobrażenia upadłej tuczarni w tętniące życiem Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej, ale także to, jak zmieniła się mentalność mieszkańców.

Organizatorem konkursu „Przyjazna wieś” była Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich. Do udziału zaproszono uczestników, którzy wykonali projekty współfinansowane z funduszy europejskich od 2004 roku. Konkursowe zmagania odbywały się na etapie regionalnym i ogólnopolskim. Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, w którym działa sekretariat regionalny KSOW, powołał siedmioosobową komisję, mającą wyłonić najlepsze przedsięwzięcia. Pod rozważę wzięto osiemnaście rozwiązań, które napłynęły z całej Wielkopolski. Trzy z nich nie spełniły wymogów formalnych, oceniono więc pozostałą piętnastkę. Po wyłonieniu czołówki stawki, komisja pojechała na miej-

sce, by skonfrontować wyobrażenia z rzeczywistością. Dzięki temu bez żadnych wątpliwości uznano, że najlepszym projektem jest budowa Centrum Edukacji Przyrodniczej wraz z odbudową zabytkowego folwarku w miejscowości Mniszki.

– Mniszki są przykładem, jak wieś może funkcjonować nie tylko w sferze rolniczej – stwierdził Marek Stawujak, dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW. – To również dowód na to, iż w niektórych przypadkach z problematycznych obiektów w sytuacji można wybrnąć w sposób zwycięski,

Zwycięskie projekty

- I miejsce:** Budowa Centrum Edukacji Przyrodniczej wraz z odbudową zabytkowego folwarku w miejscowości Mniszki
- II miejsce:** Budowa sali widowiskowo-sportowej w Pyzdrach
- III miejsce:** Przebudowa stadionu sportowego w Kamieńcu
- IV miejsce i wyróżnienie:** Modernizacja obiektów i terenów przy placu Powstańców Wielkopolskich w Przygodzicach

Jubileusz księżnicy

Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu obchodziła 60-lecie istnienia oraz 160-lecie urodzin swego patrona.

Z okazji jubileuszu, 23 października w auli III LO im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu, odbyło się uroczyste spotkanie pracowników i sympatyków biblioteki. Otwarto również wystawę „Księgozbiór Alfonsa Parczewskiego w zbiorach kaliskich bibliotek” przygotowaną przy współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu oraz Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej.

Dzieje i dorobek kaliskiej księżnicy pedagogicznej przypomniał jej dyrektor, dr hab. Krzysztof Walczak. Biblioteka gromadzi, opracowuje i udostępnia głównie zbiory z zakresu pedagogiki, psychologii i nauk pokrewnych oraz dyscyplin wiedzy objętych programami szkolnymi i programami kształcenia nauczycieli, a także czasopisma i pomoce dydaktyczno-metodyczne. Biblioteka posiada jeden z najlepszych w kraju zbiorów podręczników szkolnych. Jej zbiory liczą ponad 200 tys. woluminów. Jest jedną z pięciu bibliotek pedagogicznych w regionie od 1999 roku finansowanych przez samorząd województwa.

Podczas spotkania dr hab. Ewa Andrysiak scharakteryzowała sylwetkę patrona biblioteki Alfonsa Parczewskiego. Prawnik i historyk, działacz społeczno-polityczny i narodowy, był oddanym Kaliszowi regionalistą. Wydawał m.in. „Kaliszanina”. Po zburzeniu Kalisza w 1914 r. wyjechał z miasta. Był m.in. profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, profesorem i rektorem (1922-1924) Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Historię księżnicy i jej patrona przybliżają wydawnictwa jubileuszowe opublikowane nakładem Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu. **RJ**

dzięki wspólnemu wysiłkowi wielu ludzi i dobremu pomysłowi.

W drugim etapie powołana przez ministra rolnictwa komisja konkursowa wyłoniła trzech zwycięzców konkursu. Trzecie miejsce zajął projekt z województwa dolnośląskiego pod nazwą „Centrum Inicjatyw Wiejskich w Ścinawce Górznej. Na miejscu drugim uplasował się pomysł „Odbudowa przedwojennego Obserwatorium Astronomicznego Miasteczko Gwizdne Lubomir” z województwa małopolskiego. Natomiast pierwsze miejsce przypadło projektowi zrealizowanemu w Mniszkach, przeprowadzonemu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004-2006.

Centrum Edukacji w Mniszkach na stałe wpisało się w krajobraz gminy Międzychód. Koncepcja projektu opierała się na połączeniu różnych działań z życia społecznego, kulturalnego, edukacyjnego oraz promocji. Mniszki zyskały sławę ogólnopolską, przyciągając turystów różnorodnymi warsztatami (np. promującymi stare zawody) i imprezami. Teraz starsze, by tę atrakcję rozpropagować nie tylko w Polsce.

Aurelia Pawlak

Nauczyciel również musi

Ośrodki doskonalenia nauczycieli to instytucje samorządu województwa, które w poważnym stopniu w jaki sposób nauczyciele i szkoły korzystają z ich doświadczeń i oferty kształceniowej?

Ryszard Jałoszyński

Edukacja skuteczna, przyjazna i nowoczesna – to hasło towarzyszące zapoczątkowanym w tym roku zmianom programowym w polskim szkolnictwie. Jakie nowe obowiązki proces ten nakłada na instytucje odpowiedzialne za doskonalenie zawodowe nauczycieli? Jak są do nich przygotowane ośrodki doskonalenia nauczycieli prowadzone przez samorząd województwa?

W przyjaznej reformie

Skuteczność w edukacji, według minister edukacji Katarzyny Hall, polega na dobrym zdefiniowaniu efektów kształcenia, na każdym jego etapie – od przedszkola zaczynając. – Mówiąc o efektach, myślimy przede wszystkim o uczniach – przekonują autorzy najnowszych reform. Zgodnie z tymi założeniami pierwsze klasy szkoły podstawowej i gimnazjum rozpoczęły naukę w oparciu o nową podstawę programową kształcenia ogólnego. Nowe projekty mają wyposażać nauczycieli i szkoły w takie możliwości programowe, aby było można troszczyć się o każdego ucznia z osobna i wychodzić w porę naprzeciw jego zdolnościom i zainteresowaniom. „Szkoła przyjazna” ma rozwinąć te zdolności poprzez dodatkowe zajęcia i bardziej elastyczne formy pracy. A „szkoła nowoczesna” stosować najbardziej wydajne i zaawansowane technologie instrumenty pracy z uczniem, jak podręczniki cyfrowe czy elektroniczną dokumentację, np. elektroniczne dzienniki lekcyjne. Niby wszystko to już znamy z innowacyjnych projektów i wdrożeń, ale po raz pierwszy pojawiły się ramy prawne pozwalające na ich powszechne stosowanie.

Teraz nauczyciele zobowiązani są jeszcze bardziej do uważnego analizowania wykazu kompetencji, jakimi powinni legitymować się każdy uczeń na zakończenie kolejnego etapu edukacyjnego. Muszą też uczyć się nowych obowiązków i zasad programowych, bo to oni będą je realizowali.

– Te potrzeby znajdują wyrazne odzwierciedlenie w najnowszych propozycjach szkoleń, kursów i warsztatów organizowanych przez wielkopolskie ośrodki doskonalenia nauczycieli – chwali starszy wizytator Dorota Machlińska z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu.

Ale odpowiadanie na wyzwania kolejnych oświatowych reform to przecież nie wszystko, czym instytucje te od lat się zajmują.

Komu potrzebne są ODN-y?

Samorząd województwa prowadzi doskonalenie nauczycieli w pięciu placówkach – ośrodkach doskonalenia nauczycieli w Kaliszu, Koninie i w Poznaniu oraz w centrach doskonalenia nauczycieli w Pile i Lesznie (do niedawna funkcjonującym jako centrum kształcenia ustawicznego nauczycieli). Centra



Wyniki matur, testów gimnazjalnych oraz innych egzaminów zewnętrznych motywują samorządy do działań służących poprawie jakości nauczania i doskonalenia nauczycieli.

różnią się od pozostałych placówek tym, że łączą pod jednym szyldem ODN-y z publicznymi bibliotekami pedagogicznymi. Najstarszy wśród nich – ODN w Poznaniu – funkcjonuje już ponad 60 lat, większość z pozostałych zakończyła w tym roku dwudziesty sezon działalności.

Wszystkie ODN-y od kilku lat pełnią funkcję ośrodków egzaminacyjnych (okręgowych komisji egzaminacyjnych). Tam weryfikowane są wyniki wszystkich egzaminów zewnętrznych: sprawdzianów po szkołach podstawowych, egzaminów gimnazjalnych, matur, egzaminów zawodowych i egzaminów eksternistycznych. W ODN-ach organizowane są spotkania dla dyrektorów dotyczące procedur egzaminacyjnych.

W placówkach tych przygotowuje się pod nadzorem Wielkopolskiego Kuratora Oświaty priorytety kształcenia zawodowego nauczycieli w regionie. Tam realizowane są zatwierdzone przez kuratora programy doskonalenia i wsparcia doradców metodycznych. ODN-y współpracują na co dzień z samorządowymi organami prowadzącymi szkoły, wspierają nowatorskie inicjatywy nauczycieli, wspomagają ich samokształcenie i doskonalenie zawodowe, organizują i prowadzą kursy kwalifikacyjne. Wspierają szefów placówek w zakresie zarządzania oświatą, organizują różnorodne formy współpracy i wymiany doświadczeń, w tym konferencje i seminaria dla nauczycieli poszczególnych specjalności i typów placówek.

W sumie w całym województwie w ubiegłym roku szkolnym na 59 tys. zatrudnionych nauczycieli z tych wszystkich form doskonalenia zawodowego skorzystało 61,3 tys. osób.

Potrzeby i możliwości

Najbardziej preferowane przez pracodawców obszary szkoleń

wiążą się z dydaktyką, wychowaniem, opieką i profilaktyką wychowawczą. Sami nauczyciele w ankietach przyznają, że najchętniej skorzystaliby z ofert związanych z doskonaleniem jakości kształcenia i wychowania, zadaniami szkoły (placówki) w zakresie wszechstronnego wspierania rozwoju ucznia, wykorzystania technologii informacyjnych, zagadnień związanych z ocenianiem wewnątrzszkolnym i zewnętrznym, analizą wyników egzaminów zewnętrznych, zarządzania placówką oświatową. Coraz bardziej powszechne też we wszystkich ośrodkach stają się kursy przeznaczone dla członków rad pedagogicznych szkół oraz rodziców. Organizacją specjalistycznych typów kształcenia i organizacji ODN-ów zajmują się mianowani nauczyciele konsultanci. Pracują w sumie na 62 etatach. Najliczniejszą grupę stanowią pracownicy ODN w Poznaniu – 22 osoby.

Wszystkie ODN-y funkcjonują na podstawie podobnych statutów i mają zbliżoną strukturę: jej trzon stanowią trzy pracownice: informacji i wydawnictw, kształcenia ustawicznego oraz pracownia doradztwa. Poszczególne ośrodki różnią się obszarem działania, treścią i zakresem ofert nierozdzielnie związanych z potrzebami i specyfiką lokalnych środowisk. Na przykład w Pilskim jeszcze prowadzone są kursy pozwalające uzupełnić kompetencje pedagogiczne, w Konińskim takiej potrzeby już nie ma. Dyrektor CDN w Pile Grzegorz Bogacz z powodzeniem realizuje formy kształcenia przeznaczone dla studentów kierunków nauczycielskich, co pozwala im łagodniej znieść zderzenia ze szkolną rzeczywistością, ale też jest dowodem na braku w akademickim systemie kształcenia nauczycieli. – W Koninie coraz popularniejsze są kursy popularyzujące metody nowoczesnego coachingu (treningu zawodowego) – informuje dyrektor ODN Elżbieta Siudaj-Pogodska.

Wszystkie ośrodki coraz większą uwagę przywiązują do podnoszenia kwalifikacji informacyjnych, językowych oraz uzupełniania wiedzy z zakresu nauczania przedmiotów ścisłych. Ponad 22 tysiące zrealizowanych w ubiegłym roku form kształcenia przypada na największy ośrodek poznański. Ale trzeba przyznać, że dysponuje on najlepszym zapleczem kształceniowym wynikającym z sąsiedztwa uczelnialnego i obsługuje największą liczbę odbiorców. – Dużą popularnością cieszą się projekty edukacyjne, zarówno o zasięgu lokalnym, ogólnopolskim, jak i międzynarodowym – informuje Ewa Superczyńska, dyrektor poznańskiego ODN. Stałymi jego partnerami są podobne ośrodki w Niemczech, Finlandii, Hiszpanii, Norwegii, Szwecji i na Słowacji. Wizyty studyjne, które odbywają się w ramach projektów międzynarodowych, umożliwiają uczestnikom zapoznanie się z przykładami dobrych praktyk w innych krajach. Organizowane przez ODN w Pozna-

niu doroczne Targi Edukacyjne są jedną z większych tego typu imprez w kraju i pozwalają na konfrontowanie efektów pracy wszystkich typów szkół, a w przypadku szkół zawodowych na bieżące porównanie ich ofert z potrzebami rynku pracy.

Jak uczyć nauczyciela?

Nauczyciele muszą się uczyć. To nie truizm, ale warunek wpisany w drogę zawodową każdego pedagoga i wychowawcy. Od jego spełnienia zależy nie tylko osobisty awans w tym zawodzie. To podstawa funkcjonowania nowoczesnej szkoły w szybko zmieniających się warunkach programowych i prawnych.

– Chociaż każdy nauczyciel sam odpowiada za swój rozwój i decyduje o korzystaniu z oferowanych mu form kształcenia ustawicznego, to tworzenie warunków (organizacyjnych i częściowo finansowych) do takiego rozwoju należy do zadań szkół i placówek oświatowych oraz organów prowadzących te insty-

tucje – głównie gmin i powiatów – dowodzi Arieta Nowak, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego. Odbywa się to poprzez coraz doskonalszą sieć publicznych, a ostatnio coraz szerzej, także niepublicznych podmiotów oferujących różne formy doskonalenia nauczycieli.

– W tym systemie tylko ośrodki doskonalenia nauczycieli, prowadzone przez samorząd województwa, zajmują się obecnie organizacją i wspieraniem doradztwa metodycznego dla nauczycieli – podkreślają specjaliści od nadzoru pedagogicznego w wielkopolskim kuratorium. Doradztwo to polega na bezpośrednim wspieraniu nauczyciela w jego działaniach i decyzjach związanych z planowaniem oraz organizowaniem procesów dydaktycznych i wychowawczych, doborze, adaptacji, bądź tworzeniu nowych programów nauczania, materiałów dydaktycznych, rozwijaniu umiejętności nauczania. To pomoc przydatna w diagnozowaniu i rozwiązywaniu nie tylko problemów zawodowych i szkolnych, ale także wydobywaniu indywidualnych zdolności i atutów nauczycieli, inspirowaniu do działań innowacyjnych oraz ich upowszechnianiu.

Zgodnie z Kartą Nauczyciela organizatorzy szkół mają obowiązek zarezerwować na kształcenie co roku stałą kwotę w wysokości osiemu dziesiątych jednego procenta od wynagrodzeń. Do tego wystarczy dodać strumień pieniędzy płynący poprzez coraz liczniejsze programy wsparcia rozwoju zawodowego finansowane z funduszy europejskich czy grantów kuratora, a będziemy mieli całkiem pokaźny kawałek tortu do skonsumowania przez organizatorów kształcenia.

Na doradztwo natomiast przeznaczać powinno się pozostałe dwie dziesiąte wspomnianego procenta. Ale w praktyce bywa różnie. Bo, aby wydać pieniądze, należy najpierw doradcę powołać. Do roku 1999 pomimo, że powoływanie doradcę odbywało się przy udziale organu

Instytucje oświatowe samorządu województwa w Wielkopolsce





się uczyć

kształtują jakość nauczania w regionie.



Skuteczność w edukacji polega na dobrym zdefiniowaniu efektów kształcenia, na każdym jego etapie – od przedszkola i najmłodszych klas zaczynając.

organizującego szkołę, czyli samorządu, to decydująca była opinia kuratora oświaty, który także wyznaczał wyraźne standardy funkcjonowania doradztwa w regionie, m.in. wskazując liczbę nauczycieli przypadających na doradcę. Później obowiązek powoływania doradców spoczął na organach prowadzących szkoły (wójtach, burmistrzach, prezydentach i starostach), które także finansują prace doradców, natomiast wojewódzka placówka, jaką jest ODN, jedynie opiniuje kandydata na doradcę. System doradztwa w regionie zaczął kuleć. A sytuację pogorszyły zakusy niektórych samorządów powiatowych m.in. Konina i Ostrzeszowa, aby organizować własne ośrodki kształcenia i doradztwa.

Poniżej europejskich standardów

Z materiałów przedstawionych w tym roku sejmikowi przez Departament Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego wynika, że w całej Wielkopolsce (dane z października 2009) pracuje zaledwie 153 doradców, a więc jeden na około 350 nauczycieli. To stanowczo za mało. Dla przykładu w Finlandii te proporcje kształtują się jak jeden do stu. Na regionalnej mapie doradztwa występuje więc sporo dysproporcji i białych plam. Im dalej od Poznania i centrów dawnych województw – tym więcej.

Szkody z tym związane mogą być niedostrzegalne z perspektywy niewielkiej gminy, zatrudniającej kilkudziesięciu nauczycieli, ale w skali powiatu czy województwa liczba nauczycieli pozostających bez fachowej pomocy liczyć należy w tysiącach. – Wyjściem jest skoordynowanie działania samorządów w skali powiatu lub subregionu i tworzenie sieci doradztwa metodycznego – wyjaśnia dyrektor Arleta Nowak.

Podczas ubiegłorocznego wyjazdowego posiedzenia sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki dy-

rektorzy wielkopolskich centrów i ośrodków doskonalenia nauczycieli podawali wiele przykładów takiego efektywnego działania, ale w skali pojedynczych powiatów lub kilku gmin. Najlepiej jest, gdy inicjatywa w takiej sprawie wychodzi ze strony samych organów prowadzących szkoły. Władze powiatowe Grodziska Wielkopolskiego na przykład, zatroszczone coraz gorszymi wynikami egzaminów zewnętrznym z matematyki w szkołach ponadpodstawowych, same wystąpiły do Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu o pomoc w rozwiązaniu tego problemu. Okazało się, że stosunkowo szybko we wskazaniu najsłabszych ogniw, a następnie uzyskaniu lepszych wyników nauczania tego przedmiotu dopomógł powołanie m.in. dodatkowych doradców metodycznych.

Radny Andrzej Grzeszczak, przewodniczący sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki przypomina, że w ubiegłym roku radni zaproponowali własną systemową receptę na uzdrowienie sytuacji doradztwa. Według nich koordynatorem doradztwa metodycznego w regionie powinien być samorząd województwa i to ten sam samorząd powinien powoływać doradców, których pracodawcą byłby wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli. Ale to wymaga zmiany kilku ustaw regulujących funkcjonowanie samorządów i systemu oświaty.

Nie ilość, lecz jakość

Instytut Spraw Publicznych, który na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej przeprowadził badania dotyczące funkcjonowania systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli, wskazuje na jeszcze jeden ważny problem. Każdego roku uczelnie opuszcza od kilku do kilkunastu tysięcy wykwalifikowanych nauczycieli, których liczba znacząco przewyższa zapotrzebowanie systemu oświaty. W sytuacji niedofinansowania uczelni jest to nieracjonalne i nieuzasadnione. Wniosek: należy wprowadzić ograniczenia w liczbie kształconych nauczycieli w zależności od potrzeb, przy jednoczesnym zwiększeniu środków na ich kształcenie. Te opinie podzielają także konsultanci wielkopolskich ODN-ów. Wyraźne są różnice w dostępności do kształcenia pedagogicznego w uczelniach. W niektórych jest ono dostępne dla wszystkich chętnych, w nielicznych funkcjonuje system selekcji – tylko najlepsi studenci mają prawo podejmować dodatkowe kształcenie nauczycielskie. W jeszcze innych kształcenie pedagogiczne jest dostępne dla wszystkich, ale odpłatnie, co jest niewątpliwie kontrowersyjne.

Studia zapewniają przede wszystkim wiedzę merytoryczną w nauczanej dyscyplinie, w mniejszym zakresie wiedzę o metodach kształcenia, doborze środków dydaktycznych i podstawie programowej. W rezultacie nauczyciele są słabo przygotowani metodycznie, mają kłopoty ze stosowaniem wiedzy zdobytej na studiach w codziennej pracy w szkole. Dlatego postuluje się m.in. rozszerzenie kształcenia pedagogicznego i psychologicznego pozwalającego nabyć umiejętności radzenia sobie z problemami wychowawczymi, jak również rozszerzenie dydaktyki przedmiotowej (metodyki), czyli zajęć pozwalających na poznanie i ćwiczenie różnorodnych, przede wszystkim aktywizujących form pracy z uczniami. Wskazuje się także na potrzebę zwiększenia wymiaru obowiązkowych praktyk w różnych typach szkół i placówkach edukacyjnych.

Racjonalizacji wymaga też system wsparcia zawodowego. Obecnie wśród nauczycieli dominuje przekonanie, że im więcej ukończy się kursów, tym lepiej. Mimo to obok grupy nauczycieli, którzy bardzo intensywnie korzystają z sieci wsparcia zawodowego, jest liczna grupa, która pozostaje poza tym systemem.

Edukacja wspiera rozwój regionu

Z Krystyną Poślednią, członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego, rozmawia Ryszard Jałoszyński

– Rozwój oświaty w regionalnych strategiach traktowany jest nie tylko jako cel, ale również sposób podnoszenia poziomu życia mieszkańców. Dlaczego to takie ważne? Jakie wyzwania dla edukacji wynikają z potrzeb i priorytetów rozwojowych regionu?

– Na konkurencyjność regionalnej gospodarki wpływa szereg czynników, a jednym z nich jest innowacyjność. Gospodarka innowacyjna może rozwijać się tylko w społeczeństwach charakteryzujących się wysokim kapitałem ludzkim, a jej rozwój w dużym stopniu oparty jest na wiedzy i umiejętnościach technicznych. Rozwój techniki, wynikający z podnoszenia poziomu wiedzy i umiejętności technicznych, prowadzi do poprawy jakości życia, to skutkuje wzrostem zamożności społeczeństwa i daje możliwości realizacji potrzeb wyższych, wśród których wyróżnia się potrzeby samorealizacji oraz potrzeby duchowe. Chęć ich zaspokojenia skłania do uczestniczenia w życiu kulturalnym. Rozwój techniki prowadzi również do podniesienia kultury pracy, a wyższy jej poziom wywołuje pozytywne konsekwencje ekonomiczne zarówno dla przedsiębiorstw, jak i całej gospodarki. Aby kraj czy region był innowacyjny, trzeba wykonać zmusną pracę, której efektem musi być systemowe rozwiązanie dotyczące ciągłego planowania potrzeb w zakresie wiedzy, a dalej jej tworzenia, wykorzystania i doskonalenia. Konieczna w tym celu jest świadoma współpraca wszystkich środowisk: administracji państwowej i samorządowej, przedsiębiorstw, jednostek dydaktyczno-naukowych, organizacji społecznych oraz mediów i sprzężenie celów, dla których działa każde z nich.

– Co wpływa na jakość edukacji w regionie?

– O jakości edukacji mówimy w kontekście realizacji przyjętej polityki oświatowej, w związku z powyższym niezbędna jest aktywność różnych podmiotów i środowisk lokalnych, których plany rozwoju powinny uwzględniać priorytety edukacji, związane z koncepcją rozwoju gospodarki województwa, przemian strukturalnych, rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej, a także koncepcje dotyczące zatrudnienia i rozwoju kadry pedagogicznej. Na jakość edukacji w regionie wpływa w dużym stopniu działalność ośrodków doskonalenia nauczycieli. Wspierają one bowiem w szerokim zakresie pracę szkół i placówek oświatowych oraz organizują liczne działania na rzecz rozwoju zawodowego nauczycieli, współ-



pracując z organami prowadzącymi szkoły i placówki w zakresie organizacji doradztwa metodycznego. Stale też współpracują ze środowiskiem naukowym regionu w celu zapewnienia wysokiej jakości merytorycznej kształcenia, doskonalenia kadry pedagogicznej oraz aktualizacji treści programowych.

– Jak diagnozować, co w tym systemie funkcjonuje dobrze, a co należy doskonalić lub zmienić?

– Istotne jest nie tylko podnoszenie poziomu wiedzy, ale rozbudzanie w społeczeństwie potrzeby jej podnoszenia. Żeby wiedzieć, jak taką potrzebę rozbudzić i utrzymać, konieczne jest prowadzenie odpowiednich badań. Badania należy rozszerzyć o problematykę efektywności kształcenia, aby wyniki można było wykorzystywać w tym procesie. Prowadzenie tych badań wymaga zarówno wielkiego doświadczenia, jak i czasu niezbędnego do dokładnego przeanalizowania, również tego, co w systemie edukacji funkcjonuje źle i co należy zmienić. Dla przeprowadzenia tej diagnozy powołany został przez marszałka województwa zespół do spraw edukacji i nauki. W jego skład wchodzi przedstawiciele władz uczelni wyższych oraz samorządów terytorialnych i środowisk społecznych. Obecnie zespół zajmuje się analizą wyników sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych. Na tej podstawie zostaną wypracowane wnioski, które będą podstawą do opracowania programów podnoszących efekty kształcenia. Materiał ten będzie służył pomocą gminom i powiatom, które są organami prowadzącymi szkoły. Na posiedzeniach zespołu omawiane będą również także kwestie dotyczące innowacyjności, w tym współpracy przedsiębiorców i ośrodków naukowych, promocji edukacji i nauki, wpływu kapitału ludzkiego na innowacyjność i konkurencyjność gospodarki, a także powiązania aktywności zawodowej ze zdobywaniem wiedzy i umiejętności.

– Jakie nowe zadania w związku z tym mają do spełnienia instytucje samorządu województwa – ośrodki doskonalenia nauczycieli i biblioteki pedagogiczne?

– Niezwykle istotne są działania w zakresie szerokiego promowania kształcenia ustawicznego, zwiększania zainteresowania wśród uczniów naukami technicznymi i matematyczno-przyrodniczymi, promowania programów wymiany międzynarodowej w celu zdobycia nowych doświadczeń i rozwiązań przygotowywanych projektów przed nami założenia Strategii Lizbońskiej. W tym celu nasze placówki ubiegają się o środki unijne, a większość przygotowywanych projektów będzie ogólnopolską konferencją, planowaną w lutym 2010 roku podczas Targów Edukacyjnych. Zakończy ona projekt Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu dotyczący promocji kształcenia ustawicznego oraz wyzwani, jakie stawiają przed nami założenia Strategii Lizbońskiej. Biblioteki pedagogiczne, oprócz działalności statutowej w celu wspomagania bibliotek szkolnych, organizują doskonalenie zawodowe pracowników bibliotek, prowadzą działalność wydawniczą, edukacyjną i kulturalną, otwarte zajęcia edukacyjne, konkursy tematyczne oraz prowadzą działalność informacyjną i bibliograficzną.

– Na czym polega konsolidacja i koordynacja działań ODN-ów i publicznych bibliotek pedagogicznych w zakresie wspomagania szkół i placówek wychowawczych?

– Ośrodki doskonalenia nauczycieli i publiczne biblioteki pedagogiczne powołane zostały do realizacji wspólnych działań edukacyjnych i służą tej samej grupie zawodowej. Publiczne biblioteki pedagogiczne włączone są w wojewódzki system doskonalenia nauczycieli, w ramach którego współpracują z ośrodkami doskonalenia nauczycieli, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi oraz zakładami kształcenia nauczycieli.

Dzień Nauczyciela w Operze

Nauczyciele ze szkół i placówek oświatowych podległych samorządowi województwa z okazji Dnia Edukacji Narodowej gościli 17 października w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Podczas uroczystości zorganizowanej z inicjatywy Krystyny Pośledniej, członkini zarządu województwa, nauczyciele i dyrektorzy wielkopolskich szkół otrzymali liczne nagrody przyznane przez władze regionu, a także okolicznościowe wyróżnienia. Pracownicy oświaty, którym wręczono akty mianowania złożyli uroczyste ślubowanie. Wszystkich gości zaproszono do obejrzenia inscenizacji opery „Ernani” Giuseppe Verdiego wystawionej przez Teatr Wielki.



pamiętamy

Kibice „Lecha”
uczczą rocznicę

O kolejnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego pamiętają także piłkarscy kibice, organizując specjalną akcję.

Stowarzyszenie „Wiara Lecha” z tej okazji przygotowało specjalne koszulki (z konturem Wielkopolski i napisem „NIEZAPOMNIANE ZWYCIEŚTWO 27.12.1918”).

– Chcemy przypomnieć mieszkańcom Wielkopolski i Kujaw o tym sukcesie, jakim był zwycięski zryw powstańczy. Chcemy, by nasza akcja odbywała się cyklicznie. Chodzi nam o to, żeby Powstaniu Wielkopolskiemu nadać rangę, na którą zasługuje – tłumaczy Marcin Kawka, członek zarządu stowarzyszenia „Wiara Lecha”.

Koszulki kosztują 25 złotych. Można je kupować w poznańskim sklepie TIFO, przy ul. Ratajczaka. Organizatorzy akcji zapowiadają,

że dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na uczczenie 91. rocznicy wybuchu powstania.

Planujemy kupić kwiaty i znicze, z którymi kibice odwiedzą miejsca związane z powstańcymi walkami. Wstępne zainteresowanie akcją na naszym forum internetowym jest naprawdę duże – mówi Marcin Kawka.

W ubiegłym roku jedna z tak zwanych opraw meczowych na trybunach (podczas meczu Pucharu UEFA) była poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu. W tym roku raczej tego typu akcji nie będzie, co przedstawiciele „Wiary Lecha” tłumaczą remontem stadionu przy ul. Bułgarskiej (Lech rozgrywa mecze we Wronkach, przy kielepskiej frekwencji). ABO

Szkoła upamiętniła
powstańca

Uczestnik Powstania Wielkopolskiego Ignacy Mielżyński jest od niedawna patronem Zespołu Szkół w Chobienicach w gminie Siedlec.

Uroczystość nadania imienia odbyła się 26 września z udziałem władz gminy i powiatu oraz młodzieży. Ks. biskup Zdzisław Fortuniak poświęcił sztandar, który został przekazany przez rodziców dyrektorowi szkoły – Andrzejowi Wiczorkowi, a następnie uczniom.

W budynku szkoły odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą patronowi. Na miejscowym cmentarzu złożono wiązanki kwiatów na mogiłach po-

wstańczych i grobach rodziny Mielżyńskich.

Ignacy Mielżyński urodził się 19 lutego 1871 roku w Chobienicach. W powstaniu uczestniczył od 30 grudnia 1918 roku. Walczył pod Zdziechową i Rynarzewem. Uczestniczył w walkach powstańczych na Śląsku. Był dowódcą 1. Pułku Ochotniczego Jazdy Wielkopolskiej. Walczył z bolszewikami na Litwie i Białorusi. Zmarł w 1938 roku w Iwnie, gdzie został pochowany. Odniesiony był Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych (trzykrotnie) oraz licznymi medalami. RJ

O jedną literę za dużo

W październikowym wydaniu „Monitora Wielkopolskiego” w cyklu „Rok Powstania Wielkopolskiego” opublikowaliśmy rozmowę Anny Gruszeckiej z dr. Przemysławem Matusikiem (a nie Matusiakiem) z Instytutu Historii UAM w Poznaniu zatytułowaną „Fenomen wielkopolskości”. Przepraszamy za błąd w nazwisku rozmówcy.

Drukiem i w sieci

Rośnie lista publikacji wydanych w 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Ich ważnym uzupełnieniem stały się edycje elektroniczne.

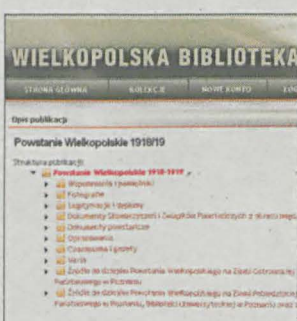
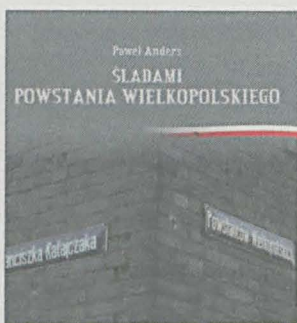
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu przygotowała trzecią edycję bibliografii o tematyce powstańczej. Zeszyt „Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 r. Bibliografia za lata 1988 do 2008” obejmuje wydawnictwa zarejestrowane także w poprzednich edycjach uzupełnione wyborem opracowań za lata 2004 do 2008.

W bibliografii znajdziemy artykuły na temat przygotowań, przebiegu i skutków powstania, pamiętniki, wspomnienia i biografie powstańców, publikacje literackie, rejestry wystaw i wydarzeń artystycznych o tematyce powstańczej. Obszerny rozdział stanowi

piśmiennictwo dotyczące obchodów i tradycji powstańczych zarówno w okresie międzywojennym, jak i współcześnie.

WBPIKAK zaprasza na strony „Bibliografii Regionalnej Wielkopolski” (wbp.poznan.pl), gdzie pod hasłem „Powstanie Wielkopolskie” można znaleźć wzmianki o najnowszych wydawnictwach, a wśród nich o najnowszej książce Pawła Andersa „Śladami Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”. Przedstawiono w niej m.in. akcje powstańców w różnych częściach regionu. Opisano również istniejące w terenie miejsca upamiętnień i inne dowody uczczenia wydarzeń sprzed 90 lat.

„Wielichowo w 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego” – to tytuł publikacji, która ukazuje się jeszcze w tym roku w serii



„Grodzkie Zeszyty Historyczne”. Obok artykułów dotyczących wydarzeń historycznych, książka zawierać będzie biografie kapelanów powstańczych: Józefa Sztukowskiego, Franciszka Foreckiego i Bolesława Filipowskiego oraz organizatorów oddziałów powstańczych: ppor. Kazimierza Szczeniaka, sierż. Stanisława Bobkiewicza, i lekarza Franciszka Rosta.

Książka „Wielichowo w 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego” przygotowano dzięki wsparciu finansowemu burmistrza Wielichowa, Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodzkiej oraz sponsorów.

„Powiat Witkowski w okresie rewolucji niemieckiej 1918/1919” to tytuł publikacji wydanej w 1964 roku w Kurtybycie w Brazylii

z organizatorów batalionu ochotniczego. Był szefem sztabu frontu południowego powstania. W okresie międzywojennym Zygmunt Wieliczko kierował pracami historycznymi Towarzystwa dla Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Przed wybuchem II wojny światowej wyjechał do Brazylii, gdzie opublikował rękopisy niewydanych w Polsce prac.

Wspomnienia o Powstaniu Wielkopolskim stanowiące pokłosie konkursu, organizowanego w 50. rocznicę tego historycznego wydarzenia przez „Głos Wielkopolski” oraz Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, doczekały się następnie wielu lokalnych edycji. Teraz w formie cyfrowej zostały zaprezentowane na stronach internetowych Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (wbc.poznan.pl). WBC jest wspólną inicjatywą poznańskiego środowiska akademickiego. Uczestnikami projektu są biblioteki naukowe i publiczne Poznania. Naczelnym założeniem WBC jest stworzenie dostępu poprzez Internet do czterech typów zasobów: zasób edukacyjny (skrypty, podręczniki i monografie naukowe); zasób dziedzictwa kulturowego (wybrane zabytki piśmiennictwa znajdujące się w bibliotekach poznańskich); regionalia (piśmiennictwo dotyczące Poznania i Wielkopolski); muzykalna (nuty i piśmiennictwo związane z muzyką). WBC wykorzystuje oprogramowanie dLibra – opracowane i rozwijane przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo Sieciowe. RJ

Taniec nad historią

Światową prapremierę spektaklu „Alexanderplatz” w wykonaniu Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu, nawiązującą do historycznych wydarzeń sprzed 20 lat zaprezentowano 11 listopada w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

– Taniec skłania do medytacji i rozważań nad transformacją i przemianami, także w nas samych – mówiła dyrektor Ewa Wycichowska podczas konferencji prasowej promującej międzynarodowy projekt artystyczny z udziałem Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu.

Efektom współpracy artystów z Polski i Niemiec jest spektakl „Alexanderplatz”, który powstał w Poznaniu z okazji 20. rocznicy obrad Okrągłego Stołu i upadku Muru Berlińskiego. Choreografię opracowała Paulina Wycichowska, muzykę napisał Jan A.P. Kaczmarek. Do współpracy zaproszono także niemieckiego scenografa Franza Dittricha. Specjalne premiery odbędą się w dwóch miastach – w Warszawie (24 listopada) i Berlinie (18 grudnia). Spektakl wejdzie także na stałe do repertuaru Polskiego Teatru Tańca. Jego współproducentem jest Fundacja Kultury.

Marszałek Marek Woźniak zaproponował, aby prapremie-



Próba spektaklu „Alexanderplatz”.

ra spektaklu odbyła się 11 listopada w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Dzięki pomocy finansowej samorządu województwa bilety na to przedstawienie, które można było zakupić za symboliczną złotówkę, zostały sprzedane w ciągu jednego przedpołudnia.

– Wolność, rozumiana także jako swoboda podróżowania, po upadku granic pozwoliła na poznanie kultur różnych społeczeństw, na czerpanie z nich inspiracji oraz pokazywanie dorobku kultury polskiej – opowiada Paulina Wycichowska.

– Każdy z nas jest spadkobiercą tamtego zrywu – mówił o swych przemyśleniach związanych z pracą nad spektaklem poznańscy artyści. – Każdy z nas może korzystać z wolności, inaczej ją definiując. Twórcy, młodzi i dojrzały, stanęli w pracy nad projektem „Alexanderplatz” przed możliwością wyrażenia swojego odczucia i rozumienia wolności.

Jan A.P. Kaczmarek napisał dwa utwory o dwóch rewolucjach: o przegranej powstaniu poznańskim w czerwcu 1956 i zwycięskiej rewolucji Solidarności (1989). Elementy tych kompozycji, bez partii chóralnych, stały się materiałem muzycznym spektaklu. – Taniec stał się głosem tej muzyki. Pierwszy raz jestem współtwórcą takiego spektaklu – wyznał laureat Oscara. RJ

Teatr bez granic

Gospodarzem Zjazdu Generalnego Europejskiej Konwencji Teatralnej (ETC) był w dniach 22-24 października Teatr Nowy w Poznaniu.

ETC to jedna z najważniejszych organizacji teatralnych na świecie, zrzeszająca ponad 40 teatrów z 23 krajów. Uczestnicy obrad w Poznaniu podsumowali działalność ETC w mijającym roku i omówili wspólne plany.

Przewodniczący Konwencji ETC Jean-Claude Berutti stwierdził m.in. w Poznaniu, że teatry europejskie powinny korzystać z wiedzy i umiejętności teatrów z Polski. – To, co powinniśmy uczynić, to nadstawić ucha na tendencje, które są obecne w teatrach Europy Wschodniej, w tym także w Polsce – stwierdził przewodniczący.

Teatr Nowy jest jedyną polską instytucją artystyczną aktywnie działającą w strukturach Europejskiej Konwencji Teatralnej. Organizacja ta powstała w 1988 roku, aby promować i wspierać współczesne dramaturgię oraz twórczość teatralną w Europie. Organizuje spotkania profesjonalistów, koordynuje projekty wspierające mobilność ludzi teatru oraz promuje okołoszereczną twórczość artystyczną w środowiskach wielojęzycznych i wielokulturowych. RJ

Ułanka dla Muzeum Wojskowego



Kurtkę mundurową, ułankę podporucznika 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich zakupioną przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, otrzymało w darze Wielkopolskie Muzeum Wojskowe.

Ekspонат, przekazany 27 października przez marszałka Marka Woźniaka, odebrali dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu, prof. Wojciech Suchocki i kurator Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego Tadeusz Jeziorowski. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, które obecnie jest oddziałem Muzeum Narodowego w Poznaniu, powstało jako instytucja wojskowa. Powołał je 9 maja 1919 specjalnym rozkazem głównodowodzący Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim gen. broni Józef Dowbor Muśnicki, a uroczystego otwarcia, 27 października 1919 roku, dokonał naczelnik państwa, Józef Piłsudski, podczas swojej pierwszej wizyty w Poznaniu.

Przekazana dla muzeum kurtka należała do podporucznika 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich. Posiada barwy według przepisu z 1919 roku i jest przerobiona z munduru pruskiego. Do polskich przepisów została dostosowana przez naszyte proporczyków pułkowych, naramienników i wypustek w barwach pułku, stopni i guzików z polskim godłem. RJ



Kto jest kim w urzędzie

Gdzie znaleźć poszczególne departamenty i kto nimi kieruje?



Źródło: Urząd Marszałkowski

Urząd Marszałkowski działa już pod siedmioma adresami (w aż dziewięciu gmachach) w różnych miejscach Poznania. Samorząd województwa zdecydował, że powstanie nowa siedziba dla urzędu i sejmiku. Pierwsze koparki wjadą na plac budowy najprawdopodobniej w 2011 roku. Zanim więc urzędnicy i radni rozpoczną pracę w jednym miejscu – u zbiegu al. Niepodległości oraz ulic św. Barbary i Kościuszki – trzeba uzbroić się w plan miasta i... nasz informator.

W gmachach A, B i C przy al. Niepodległości 16/18 urzędują członkowie zarządu województwa (poza wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem, który pracuje przy ul. Strzeleckiej). To także siedziba Gabinetu Marszałka oraz Departamentu Organizacyjnego i Kadr (poza jego Wydziałem Zarządzania Zasobami Ludzkimi, który mieści się przy ul. Przemysłowej), a także przeprowadzonego tu niedawno Departamentu Kultury. Tutaj znajduje się też Biuro Prawne i Kancelaria Ogólna urzędu, a także redakcja „Monitora Wielkopolskie-

go”. W tym samym miejscu toczą się również prace radnych: tu urzęduje przewodniczący, odbywają się posiedzenia komisji, w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego zbiera się sejmik, tu mieści się również departament zajmujący się obsługą radnych, czyli Kancelaria Sejmiku.

Przy ul. Strzeleckiej 49, w budynku Victoria Center, ulokowane zostały: Departament Wdrażania Programu Regionalnego oraz Biuro Obsługi Funduszy. Zainteresowani środkami unijnymi z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego odnajdą tutaj Centralny Punkt Informacyjny WRPO (tel. 0-61 858-12-37).

W biurcu przy ul. Piekary 17 pracuje pani skarbnik województwa. Tu znajdziemy departamenty: Administracyjny (choć nie cały, bo Wydział Informatyki i Telekomunikacji znajduje się przy al. Niepodległości, a archiwum i obsługa techniczna mieszczą się przy ul. Kościuszki), Edukacji i Nauki, Finansów, Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom, Rolnictwa i Rozwoju Wsi,

Sportu i Turystyki oraz Biuro Zamówień Publicznych, a także pełnomocnika ds. informacji niejawnych.

W sąsiednim biurcu, przy ul. Piekary 19, mieści się Departament Transportu oraz biuro audytora wewnętrznego.

Przy placu Wolności 18 znajdują się departamenty: Kontroli, Infrastruktury, Środowiska (z wyjątkiem Oddziału ds. Geologii, który mieści się przy al. Niepodległości) oraz Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem.

Kolejny adres, ul. Kościuszki 95 (na tyłach budynków przy al. Niepodległości) to siedziba Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Najmłodsza urzędowa lokalizacja to budynek przy ul. Przemysłowej 46. Tutaj mieszczą się Departament Gospodarki i Departament Polityki Regionalnej.

W razie wątpliwości lokalizacyjnych czy kompetencyjnych, wszelkie informacje można uzyskać w Punkcie Informacyjnym UMWW, który znajdziemy w pokoju 127 budynku C przy al. Niepodległości 18, telefon 0-61 854-17-99. ABO

Gdzie szukać Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu?

- obecne siedziby departamentów UMWW
- planowana lokalizacja nowej siedziby



Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wsparcie rozwoju

Producent materiałów ściemnych modernizuje zakład dzięki wsparciu z WRPO.

Zakład Andre w Kole współpracuje z placówkami naukowo-badawczymi m.in. Politechniką Gdańską, Poznańską, Łódzką oraz Instytutem Zaawansowanych Technologii Wytwarzania w Krakowie. Obecnie firma zatrudnia ponad 180 pracowników i posiada ponad ośmiuset odbiorców w kraju i za granicą.

Wprowadzanie nowych technologii produkcyjnych i ciągłe podnoszenie parametrów eksploatacyjnych wytwarzanych narzędzi ściemnych nie byłoby możliwe bez nowoczesnych maszyn kupionych dzięki wsparciu Unii Europejskiej. Sebastian Stecki, pracownik odpowiedzialny za pozyskiwanie dotacji z Funduszy Europejskich, informuje, że zakład już wielokrotnie skorzystał z takiego dofinansowania.

W czerwcu 2004 r. zainstalowano i uruchomiono nową prasę, której zakup współfinansowany był z Funduszu Dotacji Inwestycyjnych PHARE 2001. Przedsiębiorstwo podpisało również umowę o dofinansowanie projektu pod nazwą „Innowacyjne udoskonalanie procesu produkcyjnego



Urządzenie do produkcji ściemnic zakupione dzięki dotacji z WRPO.

narzędzi ściemnych” realizowanego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw (lata 2004-2006).

Pod koniec 2008 r. firma Andre podpisała umowę o dofinansowanie z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości w ramach Programu Operacyjnego Innowacyj-

na Gospodarka – Działanie 1.4-4.1 Wsparcie projektów celowych oraz Wsparcie Wdrożeń wyników prac B+R. 13 marca 2009 r. kolski zakład uzyskał dotację z Działania 1.2 Wsparcie rozwoju MSP Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Przedmiotem projektu jest zakup innowacyjnych

urządzeń do produkcji ściemnic. Jak zapewnia prezes Robert Andre, firma nie zamierza spocząć na laurach, a pracownicy już przygotowują się do kolejnych konkursów, tym razem w ramach Programów Operacyjnych Innowacyjna Gospodarka i Kapitał Ludzki.

Jolanta Sołtysiak

15 milionów dla policji

Wielkopolska Policja otrzyma prawie 15 mln zł na informatyczny system wspomagania dowodzenia. Pieniądze wesprą m.in. budowę sieci światłowodowej, doposażenie jednostek w rejestratory rozmów telefonicznych i korespondencji radiowych, a także utworzenie 31 publicznych punktów dostępu do internetu.

Centrum wspomagania dowodzenia będzie unowocześnione o szerokopasmową sieć transmisyjną. Światłowody zostaną rozpięte pomiędzy wszystkimi komendami policji w regionie, co usprawni kontakt z każdą, nawet najmniejszą jednostką w województwie. System pozwoli efektywnie działać policji, bo szybciej do funkcjonariuszy będą docierać informacje. – *Jeśli na drodze dojazdu do Obornik sygnalizacja świetlna zostanie uszkodzona, zaczną tworzyć się korki i trzeba będzie wezwać na pomoc patrol, to my w komendzie przy ul. Kochanowskiego będziemy o tym natychmiast wiedzieć. Wówczas będziemy mogli podjąć odpowiednie działania* – wyjaśnia Andrzej Borowiak, rzecznik wielkopolskiej policji.

Ponadto jednostki zostaną odpowiednio doposażone: m.in.

w rejestratory rozmów telefonicznych, faksów i korespondencji radiowej. Nowoczesna archiwizacja rozmów będzie polegać m.in. na przetworzeniu nagranej rozmowy na notatkę. Taki stenogram z kolei ułatwi zarządzanie informacją i jednocześnie zwiększy bezpieczeństwo. Dzięki dotacji policja zbuduje również system wizualizacji wielkoformatowej, który umożliwi podgląd wielu strumieni informacji: obrazu z kamer monitoringu, wizualizacji pozycji patroli, map, analiz i innych danych. Policjanci na dużych ekranach będą mogli np. śledzić pozycję poszczególnych radiowozów uczestniczących w akcji.

W każdej komendzie powiatowej policji w regionie powstaną też stanowiska do bezpłatnego korzystania z internetu dla mieszkańców. Łączna wartość projektu kluczowego WRPO to 14,7 mln zł, a 12,5 mln zł stanowi dotacja UE. Komendant wielkopolskiej policji Wojciech Olbrys, podpisując umowę o dofinansowanie projektu podkreśla, że to pierwszy w Polsce tak nowoczesny i na taką skalę system informatyzacji w policji. Jeszcze w tym roku rozpoczyna się procedura przetargowa, a system ma być gotowy w 2011 r.

Pomoc dla przedsiębiorców



W Działaniu 1.2 przedsiębiorcy mogą składać wnioski do 8 grudnia.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego ogłosił 29 października br. trzy nowe konkursy w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

W kolejnym konkursie dla przedsiębiorców na działanie 1.2 Wsparcie rozwoju MSP można realizować zadania w ramach trzech schematów: pierwszy to projekty inwestycyjne, drugi to specjalistyczne projekty doradcze, natomiast trzeci schemat oznacza projekty inwestycyjne

zakładające nabycie i zastosowanie nowych rozwiązań technologicznych (stosowanych na świecie nie wcześniej niż od 3 lat). Małe i średnie firmy mogą składać oferty od 29 października do 8 grudnia br., a termin rozstrzygnięcia konkursu zaplanowano na maj 2010 r. Łączna kwota, która może trafić do firm, wynosi 19 mln euro.

Drugi konkurs dotyczy działania 1.4 Wsparcie przedsięwzięć powiązanych z Regional-

ną Strategią Innowacji. Dotację można uzyskać na dwa schematy: kompleksowe wsparcie świadczenia usług dla przedsiębiorstw lub na infrastrukturę badawczo-rozwojową. Beneficjentami są Instytucje otoczenia biznesu (nie działające dla zysku i tworzące korzystne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości), a także podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie badań naukowych: szkoły wyższe, jednostki naukowe i przed-

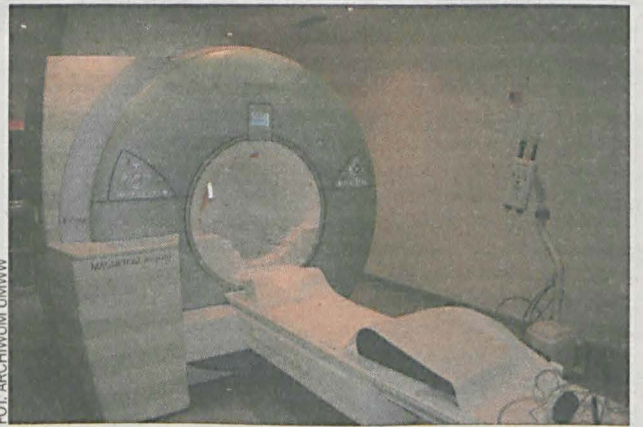
siębiorcy z działalnością badawczo-rozwojową.

Wnioski można składać od 29 października br. do 29 stycznia 2010 r., a konkurs będzie rozstrzygnięty w II połowie maja 2010 r. Szacunkowa kwota dotacji wynosi łącznie 28 mln euro. Pytania dotyczące konkursów na działania 1.2 i 1.4 można kierować na adres e-mail: info.wrpo@wielkopolskie.pl lub pod nr tel.: (61) 858 12 27, (61) 858 12 37.

W trzecim konkursie beneficjentem jest samorząd województwa. Na działanie 2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiazań drogowych (drogi wojewódzkie, z wyłączeniem dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu) przeznaczono tym razem kwotę 30 mln euro. Nabór wniosków trwa do 30 listopada 2009 r., a rozstrzygnięcie zaplanowano na marzec 2010 roku. Pytania dotyczące tego konkursu można kierować na adres e-mail: mikolaj.grzyb@umww.pl lub pod nr tel. (61) 858 12 43.

Dokumentacja i ogłoszenia konkursowe dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl

Pieniądze na rezonans



Rezonans będzie wykorzystywany w diagnostyce chorób serca i układu naczyniowego.

Poznański szpital im. Przemienienia Pańskiego przy ul. Długiej otrzymał nowy rezonans magnetyczny. Będzie on wykorzystywany w diagnostyce chorób serca i układu naczyniowego.

Rezonans, który trafił do szpitala klinicznego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, to najnowocześniejsze tego typu urządzenie w Wielkopolsce. Poznańska klinika należy do najlepszych w kraju, pod względem leczenia chorób serca oraz naczyń krwionośnych. Dzięki rezonansowi diagnostyka stanie się jeszcze dokładniejsza.

Badanie rezonansem trwa od 30 do 60 minut. Tyle czasu zajmuje też obróbka obrazu w komputerze. Na razie rezonans ma służyć pacjentom szpitala, niemniej po podpisaniu dodatkowego kontraktu z NFZ, ze sprzętu skorzysta więcej osób.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego przyznał szpitalowi pieniądze na rezonans w ramach programu leczenia ostrych pęknięć tętniaków aorty i ostrej zatorowości płucnej. Wartość projektu kluczowego WRPO to ponad 6,3 mln zł, z tego 4,7 mln zł to dofinansowanie z UE.



Automat steruje produkcją

Z Markiem Wasikiem, dyrektorem generalnym spółki J. A. M. alu Wasik, rozmawia Marta Wolarz

– Proszę opowiedzieć o inwestycji, na którą otrzymała Państwo dofinansowanie w ramach Działania 1.2 Wsparcie rozwoju MSP.

– W czerwcu br. w ramach projektu „Wzrost konkurencyjności firmy poprzez wdrożenie nowoczesnej technologii produkcji fasad i obudów aluminiowych” uruchomiliśmy nowoczesny park maszynowy. Są to innowacyjne maszyny CNC, dzięki którym możliwe jest automatyczne sterowanie produkcją, co wpływa na jakość i precyzję wykonywanych przez nas produktów i usług. Dzięki inwestycji wykonujemy opracowane przez nas fasady z litego aluminium spełniające polskie wymagania ożniowe.

– Czy to pierwsza dotacja unijna dla firmy?

– Nie, już wcześniej aplikowaliśmy o środki z Funduszy Europejskich. W 2002 r. przyznano nam dotację z programu PHARE 2000 „Rozwój Przedsiębiorstw Eksportowych” na realizację projektu „Badanie rynku niemieckiego w celu określenia możliwości i strategii wchodzenia na nowe rynki zbytu oraz nawiązanie kontaktów z wybraną grupą potencjalnych partnerów handlowych”. Następnie, w lipcu 2004 r. firma uzyskała dotację z programu PHARE 2002 Fundusz Wspierania na Doradztwo „Wstęp do Jakości” na wdrożenie Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2000. Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji projek-

tu „Wprowadzenie innowacyjnych systemów elewacyjnych na rynek bułgarski i rumuński”, na który otrzymaliśmy dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Działanie 6.1 „Paszport do eksportu”.

– Proszę zdradzić historię firmy. Jak powstała, ile osób zatrudnia? Czym się zajmuje?

– Firma J.A.M. alu Wasik działa na rynku od 1998 r., jednak jej korzenie sięgają początków lat 90, kiedy to powstała spółka J.A.M. GmbH wprowadzająca i promująca na rynku nowatorskie produkty i usługi budowlane. Specjalizujemy się w produkcji i montażu fasad aluminiowych, aluminiowo-

szklanych, ceramicznych i blaszanych. Funkcjonujemy w branży budowlanej w segmencie robót specjalistycznych i wykończeniowych. Ostatnio poszerzyliśmy nasz zakres działalności o fasady wentylowane, wieszane na podkonstrukcji, tj. aluminium, ceramika i szkło. Ponadto wykonujemy okna, drzwi i witryny aluminiowo-szklane. Obecnie zatrudniamy 42 pracowników, lecz współpracujemy z kilkoma firmami montażowymi, dając tym samym pracę ok. 100 osobom.

– Kto pisze wnioski o dofinansowanie?

– Wnioski o dofinansowanie przygotowujemy samodzielnie. Nad prawidłowym przebiegiem aplikowania i rozliczania projektów czuwa wyspecjalizowana kadra. Korzystamy również ze szkoleń unijnych, współpracujemy z punktami konsultacyjnymi, gdzie zasięgamy porad specjalistów. Przy pisaniu wniosku w ramach WRPO korzystaliśmy z porad udzielanych przez konsultantów Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Kaliszu.

– Czy trudno napisać wniosek, procedury są przejrzyste, a informacja o funduszach wystarczająca?

– Dla firm, które po raz pierwszy starają się o dofinansowanie, samodzielne napisanie wniosku oraz skompletowanie całej dokumentacji jest nie lada wyzwaniem. Należy wykazać się dużą wnikliwością w czytaniu dokumentów, a także poprawną inter-



Dyrektor generalny spółki Marek Wasik.

pretacją procedur. Jeśli chodzi o informacje o dostępnych funduszach, to warto korzystać z portali internetowych, które na bieżąco publikują dane na temat aktualnych konkursów. Ponadto warto zasięgać porad w punktach informacyjnych, które działają w poszczególnych regionach. My mamy już spore doświadczenie w aplikowaniu o środki unijne i napisanie wniosku nie stanowi dla nas problemu.

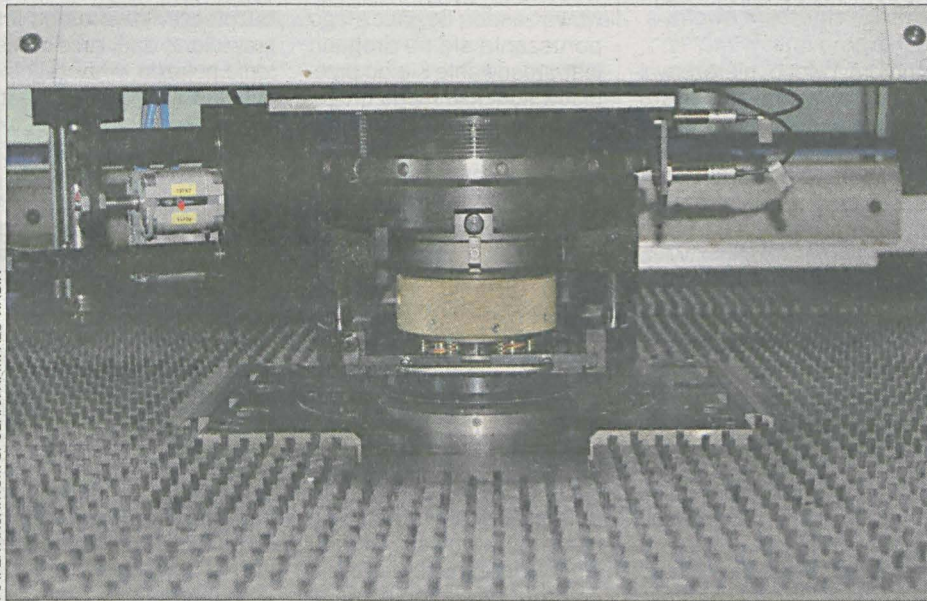
– Jakich rad, wskazówek praktycznych mógłby Pan udzielić przedsiębiorcom starającym się o dotację?

– Przede wszystkim ważna jest cierpliwość w całym procesie aplikowania o środki unijne. Należy również pamiętać, że przygotowanie i realizacja projektów finansowanych z Funduszy Europejskich jest ogromnym wysiłkiem ca-

lej organizacji, wymagającym czasu i zaangażowania. Warto na wstępie dobrze się zastanowić, czy nasz projekt ma szansę powodzenia, analizując przedsięwzięcie pod kątem kryteriów oceny merytorycznej i formalnej danego programu.

– Czy planujecie Państwo aplikować o środki unijne w przyszłości?

– Na pewno tak. Obecnie realizujemy projekt polegający na przygotowaniu „Planu rozwoju eksportu” w ramach PO IG. Następnie będziemy aplikować o dotację na jego wdrożenie. Ponadto w ramach strategii rozwoju firmy planujemy rozszerzyć park maszynowy dla stolarki aluminiowo-szklanej i podkonstrukcji aluminiowych, dlatego w przyszłości będziemy starać się o dofinansowanie na jego zakup.



FOT. 2X ARCHIWUM SPÓŁKI J. A. M. ALU WASIK
Wykrawarka narzędziowa CNC kupiona dzięki dotacji z WRPO.

Strategia dla regionów na dziesięć lat

Zbliżająca się nowa perspektywa finansowa w Unii Europejskiej (prawdopodobnie na lata 2014–2020) wywołała szeroką dyskusję na temat polityki rozwoju.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego chce poprawić efektywność i spójność prowadzonej polityki, dlatego Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego 2010–2020 konsultuje z przedstawicielami wszystkich województw. 7 października br. w Poznaniu nad projektem dokumentu dyskutowali wielkopolscy samorządowcy, przedstawiciele nauki i organizacji pozarządowych.

Cztery instrumenty

– Strategia ma wspomagać wzrost konkurencyjności regionów, a także wesprzeć rozwój słabszych obszarów, by zapobiec ich marginalizacji. Chcemy poznać problemy konkretnych województw oraz

ustalić, w jaki sposób można im pomóc – zapewniała Hanna Janhs. Zdaniem wice-minister realizacja polityki regionalnej osiągnięta będzie przy zastosowaniu czterech rodzajów instrumentów: krajowego programu operacyjnego rozwoju regionalnego, regionalnych programów operacyjnych, programów ponadregionalnych oraz kontraktów wojewódzkich.

Strategia Rozwoju Regionalnego zawiera zestaw najważniejszych wyzwań zidentyfikowanych dla polityki regionalnej do roku 2020. Zgodnie z założeniami każdy region ma efektywnie wykorzystywać swój potencjał rozwojowy.

– Przyjmujemy ten dokument z zadowoleniem i popieramy jego powstanie – stwierdził marszałek Marek Woźniak. Ale ponieważ to projekt strategii, marszałek zgłosił szereg uwag istotnych zarówno dla samorządu woje-

wódzkiego, jak również dla mieszkańców Wielkopolski.

Potencjał regionu

Marek Woźniak zwracał uwagę, że Wielkopolska nie jest obszarem jednolitym. – Chcemy wszystkim mieszkańcom Wielkopolski zapewnić zbliżony start do lepszego życia: wyrównany dostęp do szkół, służby zdrowia, komunikacji miejskiej. Tak, by nie musieli przeprowadzać się do innych miast – podkreślał marszałek, dodając, że Wielkopolska stawia jednocześnie na rozwój Poznania, który ma przyciągnąć inwestorów i zwiększyć konkurencyjność całego regionu.

Głos w dyskusji zabrało kilku samorządowców, zwracając uwagę na problemy lokalne. Starosta koniński Stanisław Bielek omówił specyfikę regionu, który żyje z energetyki i górnictwa, natomiast burmistrz Mu-



FOT. P. RATAJCZAK
– Chcemy zwiększyć rolę samorządu jako podmiotu realizującego politykę regionalną – powiedziała Hanna Janhs, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, podczas konsultacji Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego w Wielkopolsce.

rowanej Gośliny Tomasz Łęcki wskazywał na brak skoordynowanej polityki miejskiej.

Nieco wcześniej wicemarszałek Leszek Wojtasiak poinformował o aktualnym stanie

wdrażania Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013.





Dobrze pilnują porządku

Co warto wiedzieć o uprawnieniach straży gminnych wobec uczestników ruchu drogowego?

Straż gminna jest samorządową, umundurowaną formacją powołaną decyzją rady gminy do ochrony porządku publicznego. Właściwa nazwa jednostki jest uzależniona od organu wykonawczego gminy, jeśli jest nim burmistrz lub prezydent, to nosi nazwę „straż miejska”.

Całość zasad jej funkcjonowania jest określona w stosownej ustawie, zaś w całym pakiecie zadań przewidzianych do realizacji przez strażników na rzecz spokoju i porządku na terenie działania są również zadania bezpośrednio związane z ruchem drogowym.

Przepisy o ruchu drogowym upoważniają strażników do podawania sygnałów, bądź wydawania poleceń uczestnikom ruchu lub innym osobom znajdującym się na drodze. Najczęściej sytuacje takie występują podczas zabezpieczeń w celu ochrony porządku, różnego rodzaju uroczystości, imprez publicznych, jak również w sytuacjach naruszenia norm przewidzianych do zajęcia drogi, lub jej części, albo w przypadku spowodowania przeszkody utrudniającej ruch lub zagrażającej jego bezpieczeństwu.

W gminach lub miastach, gdzie działa straż, kontrola ruchu drogowego jest również wykonywana przez strażników. Zakres kontroli precyzuje prawo o ruchu drogowym, upoważniając strażników do kontroli kierujących pojazdem, niestosujących się do zakazu ruchu w obu kierunkach wyrażonego znakiem drogowym B1 albo naruszających przepisy ruchu drogowego, gdy ujawnienie i rejestracja czynu następuje przy pomocy działającego samoczynnie urządzenia. Ponadto, strażnicy mogą podejmować czynności kontrolne w stosunku do uczestników ruchu naruszających przepisy o zatrzymaniu lub postoju, albo ruchu motorowerów, rowerów, pojazdów



Działania straży gminnych i miejskich w znaczący sposób wpływają na skuteczność przedsięwzięć prewencyjnych podejmowanych przez Policję i inne podmioty na rzecz bezpieczeństwa i porządku w zakresie ruchu drogowego.

zaprzęgowych, jeździe wierzchem, pędzeniu zwierząt, bądź o ruchu pieszych. Wykonując czynności kontrolne wobec wymienionych użytkowników dróg w podanych sytuacjach, strażnicy są upoważnieni do zatrzymania pojazdu (z wyjątkiem sytuacji samoczynnego ujawnienia) i zarejestrowania wykroczenia), sprawdzenia wymaganych do kierowania dokumentów, legitymowania uczestnika ruchu i wydawania mu wiążących poleceń, co do korzystania z drogi lub używania pojazdu. Kontrola drogowa jest wykonywana przez strażników, którzy ukończyli specjalistyczne szkolenie, na podstawie upoważnienia wydanego przez właściwego komendanta Policji. Uprawnienie do kontroli zobowiązuje strażnika do uniemożliwienia, do czasu przybycia patrolu Policji, kierowania pojazdem osobie, wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie, że znajduje się pod wpływem alkoholu lub podobnie działającego środka.

W ramach podejmowanych działań na rzecz porządku

w ruchu drogowym, strażnicy są uprawnieni do usuwania z drogi pojazdów pozostawionych bez tablic rejestracyjnych lub pojazdów, których stan wskazuje na to, że nie są używane. W sytuacjach, gdy pojazd jest pozostawiony w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu, strażcy są upoważnieni do jego usunięcia. W obu sytuacjach: porządkowej i dotyczącej bezpieczeństwa usuwania pojazdu następuje na koszt kierującego. Podczas egzekwowania przepisów o parkowaniu, dla jego skuteczności, strażnicy mogą zastosować urządzenie do blokowania kół na pojeździe pozostawionym w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz pojazd nie utrudnia ruchu lub nie zagraża jego bezpieczeństwu.

Strażcy są formacją interwencyjno-represyjną, dlatego podejmowane czynności na rzecz ochrony spokoju i porządku w miejscach publicznych, w tym również w zakresie ru-

chu drogowego, nierozdzielnie są związane z korzystaniem przez strażników z uprawnień do nakładania grzywn w drodze mandatu wobec sprawców naruszeń wielu norm prawnych, najczęściej na podstawie kodeksu wykroczeń. Oprócz ujawnianych przez strażników wykroczeń dotyczących bezpieczeństwa i porządku w komunikacji, popełnianych przez uczestników ruchu, są również wykroczenia popełniane przez osoby odpowiedzialne za sprawność i czytelność urządzeń bezpieczeństwa ruchu, wykonywanie robót drogowych zgodnie z ustalonymi zasadami, utrzymanie w należytej czystości nawierzchni dróg, także w okresie zimowym, czy też dotyczące urządzeń użytku publicznego dotyczące: uszkodzenia, niszczenia drzew, krzewów, zieleni w pasie drogowym albo zanieczyszczenia, uszkodzenia drogi publicznej lub w strefie zamieszkania popełniane przez kierujących różnymi samochodami.

Wojciech Głuszak

Jak przygotować pojazd do zimy?

Wielu kłopotów podczas jesiennych i zimowych podróży zaoszczędzi kierowcom właściwe przygotowanie pojazdu do zmienionych warunków jazdy.

O kilka rad na ten temat poprosiliśmy Jacka Pukackiego, kierownika Stacji Obsługi Samochodów Automobilklubu Wielkopolski.

W ostatnich dniach października warunki pogodowe w naszym regionie nie stwarzały większych problemów drogowych. Mimo to statystyki policyjne odnotowały zwiększoną liczbę wypadków. Prognozy na pierwsze dni listopada nie były optymistyczne i przewidywały znaczne pogorszenie pogody. Aż strach pomyśleć jak niekorzystnie wpłynie to na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Podstawową zasadą bezpiecznego poruszania się po drogach jest stosowanie się do przepisów kodeksu ruchu drogowego. W okresie jesienno-zimowym należy pamiętać o dostosowaniu prędkości jazdy do panujących warunków oraz zachować zwiększoną ostrożność. Zamglenia, opady deszczu, śniegu, moka i oblodzona nawierzchnia to sytuacje z jakimi będziemy się borykać przez najbliższe miesiące.

W wykonaniu prawidłowego przeglądu technicznego pomogą specjalistyczne stacje obsługi pojazdów, które dokonają oceny stanu ogumienia, hamulców, układu kierowniczego, zawieszenia pojazdu, oświetlenia i ustawienia świateł.

W przypadku ogumienia ważne jest sprawdzenie ciśnienia powietrza oraz głębokości bieżnika. Optymalnym i najlepszym rozwiązaniem w tej kwestii jest wymiana opon na zimowe i ustawienie geometrii kół.

Hamulce to kolejny istotny układ w pojeździe. Sprawdzenie skuteczności i równomierności hamowania na urządzeniu rolkowym oraz ocena organoleptyczna pozwala na wykrycie i usunięcie niesprawności. Należy również pamiętać o przeprowadzeniu testu hamulcowego, który polega na pomiarze zawartości wody w płynie hamulcowym (im mniejsza zawartość wody tym sprawniejszy układ hamulcowy).

Następnie kontroli należy poddać układ kierowniczy i zawieszenia pojazdu. Wymiana zużytych części i podzespołów układu kierowniczego i zawieszenia gwarantuje bezpieczną jazdę, eliminując negatywne zjawiska jak np.



Jacek Pukacki: – Właściwe przygotowanie pojazdu decyduje o bezpieczeństwie naszym i innych uczestników dróg

„Ściąganie” pojazdu, zużycie opon.

Istotnym i bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo ruchu jest prawidłowo działające oświetlenie pojazdu, w szczególności właściwa regulacja i ustawienie świateł. Zapobiega to oślepieniu jadących z przeciwną stroną drogi.

Sami również możemy wpłynąć na poprawę widoczności, nawet o 80%, wykonując tak prozaiczną czynność jak przetarcie reflektorów.

Sprawdzenie stanu naładowania akumulatora, sprawdzenie działania alternatora oraz stanu pasków napędowych uszczelnienia przed nieplanowanymi niespodziankami takimi jak np. problemy z uruchomieniem samochodu. Równie istotna jest kontrola jakości płynu chłodzącego (jego odporności na zamarzanie). Płyn o niewłaściwych parametrach może w niskich temperaturach doprowadzić do uszkodzenia silnika.

Na koniec przypominam o czynnościach, które możemy wykonać we własnym zakresie. Konserwacja lakieru oraz elementów gumowych zabezpiecza samochód przed szkodliwym działaniem substancji chemicznych stosowanych w okresie zimowym. Uzupełnienie płynu w spryskiwaczach, wymiana zużytych wycieraczek oraz utrzymanie szyb i lusterek w czystości poprawi nam widoczność. Pamiętajmy także o nasmarowaniu zamków drzwi przed nadejściem pierwszych mrozów, aby uniknąć problemu z dostaniem się do własnego samochodu.

Zachęcam do rzetelnego przygotowania pojazdów do zimy i życząc wszystkim kierowcom bezawaryjnej i bezpiecznej jazdy.

Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski

Alko-Casco – alkomat w każdym aucie

Trzeźwość młodych kierowców jest zasadniczym celem ogólnopolskiej kampanii społecznej.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, razem z poznańską policją i parafią pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Poznaniu, włączył się w drugą edycję ogólnopolskiej kampanii społecznej „Alko-Casco – alkomat w każdym aucie”. Akcja ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na

problem kierowców, którzy wsiadają do samochodu nie mając pewności czy są trzeźwi.

Według statystyki przygotowanej przez KW Policji w Poznaniu, w okresie pierwszych 6 miesięcy 2009 r. nietrzeźwi użytkownicy dróg byli sprawcami 514 zdarzeń drogowych na terenie Wielkopolski, w tym 124 wypadków i 390 kolizji drogowych. W wypadkach tych 20 osób poniosło śmierć, a 161 doznało obrażeń ciała.

W tegorocznej kampanii organizatorzy postanowili dotrzeć przede wszystkim do młodych kierowców, którzy są sprawcami największej liczby wypadków i kolizji na drogach. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu przekazał ok. 1000 alkomatów i ulotek edukacyjnych osobom, które zdały egzamin na prawo jazdy. Niewielki alkomat-breloczek, służący do badania poziomu alkoholu we

krwi, może służyć do wstępnej oceny stanu trzeźwości kierowcy, który nie zawsze zdaje sobie sprawę, że od momentu spożycia alkoholu (np. poprzedniego dnia) upłynęło zbyt mało czasu, by siadać za kierownicą pojazdu. Mamy nadzieję, że podejmowane działania edukacyjno-profilaktyczne przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach.

Marek Szykor WORD

Redaguje zespół

Stawomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Wszyscy cierpimy z powodu wypadków

Od światowej pamięci do światowego działania – to tegoroczne hasło Światowego Dnia Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych, który przypada 15 listopada.

W obchody są zaangażowane i wspierają je merytorycznie: ONZ, WHO oraz Europejska Federacja Ofiar Wypadków Drogowych (FEVR). Rezolucja nr A/60/2005 ONZ przyjęła Światowy Dzień Pamięci „jako właściwą formę uznania dla ofiar wypadków drogowych i ich rodzin” oraz wezwała do jego poszanowania kraje członkowskie i międzynarodową społeczność.

Prawdziwa skala śmierci i tragedii na drogach

Corocznie na świecie ponad 1.2 miliona ludzi traci życie na drogach, miliony zostają ranne i poszkodowane.

W roku 2008 liczba zabitych to ponad 1,4 miliona osób. Narastające żniwo corocznych ofiar jest ogromne.

Prawdziwy ciężar, spowodowany wypadkami drogowymi jest jednak znacznie większy, ponieważ:

- mamy do czynienia z niedoszacowaniem ilościowym, szczególnie poważ-

Liczyby alarmują

Szacuje się, że w Unii Europejskiej jedna osoba na 80 obywateli umrze przedwcześnie z powodu wypadku, a jedna na trzy będzie wymagała szpitalnego leczenia.

W ten oto sposób, ujmując statystycznie, każda europejska rodzina będzie „dotknięta” wypadkiem drogowym.



nym po stronie osób poszkodowanych,

- na każdą ofiarę śmiertelną, przypada co najmniej jedna z długotrwałym kalectwem,
- trzeba uwzględnić ofiary wtórne, czyli wpływ wypadku na zdrowie i dobro rodzin. Jest on głęboki, pogorszony dodatkowo doświadczeniem „niesprawiedliwości”,

• społeczeństwa i rodziny odczuwają również finansowe trudności. Dlaczego obchodzenie Dnia Pamięci jest ważne? Ponieważ

- brak informacji o tej tragedii wywołuje społeczną obojętność,
- wspominanie poległych i rozmowa o nich to zbiorowa profilaktyka,
- skupia uwagę na spustoszeniu, jakie wywołują wypadki i wzywa rząd do działania,
- Dzień ten tworzy swoistą więź pomiędzy ofiarami wypadków na całym świecie,
- zmowa milczenia w temacie śmierci na drodze jest częścią zbiorowej dyskryminacji
- uświadamia on społeczeństwu, że żniwo śmierci i obrażeń na drodze nie może być akceptowane.

Společna pamięć nie ma na celu przypomnienia ofiarom tego, co ich spotkało. Ofiary doskonale pamiętają... Publiczna refleksja jest aktem uznania i szacunku dla ich pamięci. Oznacza ona dla ofiar i ich rodzin, że ich ludzkie uczucia mają dla nas znaczenie, że ich strata jest naszą stratą a cierpienie nie pozostaje jedynie ich udziałem.

Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych jest obchodzony w wielu krajach, na wszystkich kontynentach świata.

Tłumaczenie i komentarz:
mgr Alicja Fonzychowska,
Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo”,
członek FEVR-u

DROGÓWKA APELUJE: NIE BĄDŹ NASTĘPNY!



FOT. 6 X ARCHIWUM KW POLICJI

ZGINAŁEM, BO: JECHAŁEM ZA SZYBKO! BYŁEM PIJANY!

Porozmawiajmy o wypadkach

W związku ze Światowym Dniem Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo” przeprowadzi w dniu **18 listopada 2009 r.** drugą edycję ogólnopolskiej akcji w szkołach: „Wypadki na drogach – porozmawiajmy”.

Podobnie jak w roku ubiegłym jej głównym celem będzie zaangażowanie uczniów i szkół, również w naszym województwie i mieście Poznaniu, do dyskusji o wypadkach drogowych, ofiarach i kosztach społecznych tych tragedii. Po szczegóły o naszej akcji i udzielonych patronatach zapraszamy na stronę internetową: www.drogaibezpieczenstwo.org.pl

Kiedy można włączyć światła przeciwmgłowe?

Nadeszła jesień, a wraz z nią nastał najtrudniejszy okres dla kierowców pojazdów.

Wcześniej zapadający zmrok, częste opady deszczu oraz poranne mgły znacznie ograniczają widoczność na drodze. Szczególnie w tym okresie wielu uczestników ruchu drogowego zwraca się z pytaniami do Policji o przepisy dotyczące używania świateł przeciwmgłowych. Często też na naszych drogach obserwujemy pojazdy, których kierowcy włączają światła przeciwmgłowe niezgodnie z obowiązującym prawem w tym zakresie.

Kwestię używania przednich świateł przeciwmgłowych (nazwanych przez kierowców potocznie i błędnie „przednimi halogenami”) i tylnych świateł przeciwmgłowych regulują przepisy art. 30 i 51 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym

(Dz.U. z 2005 r. nr 108, poz. 908, z późn. zm.), cyt.:

Oddział 8

Ostrzeżenie oraz jazda w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza

Art. 30. 1. Kierujący pojazdem jest obowiązany zachować szczególną ostrożność w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza, spowodowanej mgłą, opadami atmosferycznymi lub innymi przyczynami, a ponadto:

1) kierujący pojazdem silnikowym jest obowiązany:

a) włączyć światła mijania lub przeciwmgłowe przednie albo oba te światła jednocześnie,

b) poza obszarem zabudowanym podczas mgły dawać krótkotrwałe sygnały dźwiękowe w czasie wyprzedzania lub omijania;

2) kierujący innym pojazdem niż pojazd, o którym mowa w pkt 1, jest obowiązany:

a) włączyć światła, w które pojazd jest wyposażony,

b) korzystać z pobocza drogi, a jeżeli nie jest to możliwe, jechać jak najbliższej krawędzi jezdni i nie wyprzedzać innego pojazdu.

2. Obowiązek używania świateł, o którym mowa w ust. 1, dotyczy kierującego pojazdem także podczas zatrzymania wynikającego z warunków lub przepisów ruchu drogowego.

3. Kierujący pojazdem może używać tylnych świateł przeciwmgłowych, jeżeli zmniejszona przejrzystość powietrza ogranicza widoczność na odległość **mniejszą niż 50 m.** W razie poprawy widoczności kierujący pojazdem jest obowiązany niezwłocznie wyłączyć te światła.

Oddział 3

Używanie świateł zewnętrznych

Art. 51. 1. Kierujący pojazdem jest obowiązany używać świateł mijania pod-

czas jazdy w warunkach normalnej przejrzystości powietrza.

2. W czasie od świtu do zmierzchu w warunkach normalnej przejrzystości powietrza, zamiast świateł mijania, kierujący może używać świateł do jazdy dziennej.

3. W czasie od zmierzchu do świtu, na nieoświetlonych drogach, zamiast świateł mijania lub łącznie z nimi, kierujący pojazdem może używać świateł drogowych, o ile nie oślepi innych kierujących albo pieszych poruszających się w kolumnie. Kierujący pojazdem, używając świateł drogowych, jest obowiązany przełączyć je na światła mijania w razie zbliżania się:

1) pojazdowi nadjeżdżającemu z przeciwka, przy czym jeżeli jeden z kierujących wyłączył światła drogowe – drugi jest obowiązany uczynić to samo;

2) do pojazdu poprzedzającego, jeżeli kierujący może być oślepiony;

3) pojazdowi szynowego lub komunikacji wodnej, jeżeli poruszają się w takiej odległości, że istnieje możliwość oślepienia kierujących tymi pojazdami.

4. (skreślony)

5. Na drodze krętej, oznaczonej odpowiednimi znakami drogowymi, kierujący pojazdem może używać **przednich świateł przeciwmgłowych** od zmierzchu do świtu, również w warunkach normalnej przejrzystości powietrza.

6. Przepisów ust. 1-3 nie stosuje się do kierującego pojazdem, który nie jest wyposażony w światła mijania, drogowe lub światła do jazdy dziennej. Kierujący takim pojazdem w czasie od zmierzchu do świtu lub w tunelu jest obowiązany używać świateł stanowiących obo-

wiązkowe wyposażenie pojazdu.

7. Przepisy ust. 1-5 stosuje się odpowiednio podczas zatrzymania pojazdu, wynikającego z warunków lub przepisów ruchu drogowego. Jeżeli zatrzymanie trwa ponad 1 minutę, dopuszcza się wyłączenie świateł zewnętrznych pojazdu, o ile na tym samym pasie ruchu, przed tym pojazdem i za nim, stoją inne pojazdy.

Jak wynika z przytoczonych przepisów, warunki używania świateł przeciwmgłowych zostały szczegółowo uregulowane w Ustawie i lektura przytoczonych przepisów pozwoli na jednoznaczne i zgodne z przepisami ich używanie.

asp. szt. Maciej Bednik
specjalista Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu



poznaj radnego...

Cóż, nosił wilk razy kilka...

Donosimy, że opublikowana miesiąc temu w tej rubryce zagadka, dotycząca biżuterii na szyjach, tudzież palcach pań i panów radnych, była w zasadzie nierozwiązywalna. A wszystko przez to, że napisaliśmy, iż na jednym ze zdjęć widnieje Janina Paradowska. Tymczasem, jako że pastwimy się wyłącznie nad tymi, którzy jako związani są z samorządem naszego województwa, do głowy by nam nie przyszło obfotografować znanej dziennikarki i jej klejnotów. Rzecz jasna, na zdjęciu mieliśmy radną Marię Paradowską.

Zarówno pani profesor, jak i pani redaktor nisko się kłaniają, a pewnej uroczej czytelniczce naszej strony dziękujemy za uważne czytanie.

przeczytane

Tematami konferencji będą:
1. Załorzenia do budżetu WW
2. Alarm dla Szpitali.

Z zaproszenia na konferencję prasową klubu radnych PiS w sejmiku.

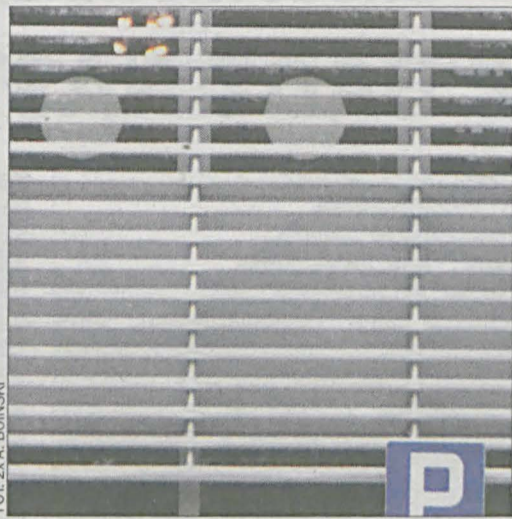
zaobserwowane

Październikowe posiedzenie Komisji Budżetowej. Największa sala sejmikowych komisji wypełniona po brzegi. Pani skarbnik województwa referuje zmiany w budżecie, które mają zaopiniować radni. Dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom UMWW Zbigniew Hupała (na zdjęciu, choć z innej imprezy) zaczyna coś uzgadniać przez komórkę. Dość donośny szepot, którym prowadzi rozmowę, wywołuje u jednych uśmiechy, u innych pomruki dezaprobaty. Na to dyrektor odchodzi pół metra od stołu i staje pod oknem, nie przerywając telefonicznego dyskursu. Niestety, odbijający się od szyby głos robi się jeszcze bardziej donośny. Niezłomny rozmówca, dostrzegłszy kolejne gesty potępienia, wraca na swoje krzesło, schyla się niemal pod stół i w tej pozycji kontynuuje komórkowy dialog. Wówczas wstaje ze swojego miejsca członek zarządu województwa Krystyna Poślednia (to jej podlega departament zdrowia), niezauważona przez dyrektora przechodzi przez pół sali, wyciąga swój telefon komórkowy i... zaczyna robić zdjęcia pochłoniętemu rozmowcy. Dopiero ujrzawszy nad sobą uzbrojoną w komórkowy aparat dłoń szefowej, zdeprymowany rozmówca wychodzi na korytarz, nie odrywając telefonu od ucha.



FOT. ARCHIWUM UMWW

uwaga – konkurs!



Zagadkowa inspiracja konkursu...

...i nagroda.

Od dłuższego czasu frapowały nas, widoczne od strony al. Niepodległości, dwa kuliste kształty w oknach gabinetu rzeczniczki marszałka. Jak się okazało, nie tylko nas zadziwiło to, co ukazało się na szybie. Mamy swoje przypuszczenia, ale postanowiliśmy przekonać się, czy wyobraźnia i dowcip naszych czytelników nie przerastają przypadkiem naszych.

Zatem – ogłaszamy konkurs! Co to jest?

Autora najdowcipniejszego (albo najdziwniejszego) wyjaśnienia nagrodzimy markowym piórem Cerruti 1881, które – jak pisaliśmy przed miesiącem – było fantem od radnego Waldemara Witkowskiego za to, że rozpoznał go na jednym ze zdjęć.

Na odpowiedzi czekamy do 27 listopada. Wszelkie adresy – w stopce u dołu strony.

zinterpelowana dekada

Ujęcie tego zadania w taki sposób nie daje żadnych gwarancji jego szybkiego zrealizowania, a jest ono zadaniem kluczowym w tym rejonie powiatu i wielkopolski.

Przy okazji składania wniosków na działanie 125 „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa przez gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi” okazało się że program został źle przygotowany, nie wiadomo kto i w jakiej wysokości ma ponieść koszty tego działania (chodzi głównie o sprawy podatkowe), działanie aby mogło zostać zrealizowane i rozliczone w ramach tego PROW 200–20013 powinno być jak najszybciej wdrożone (a dopiero teraz trwają kolejne uzgodnienia w tej sprawie, ponowne interpretacje przepisów).

Cytaty z pisemnych interpelacji składanych przez radnych sejmiku w latach 1999–2009. Zachowano oryginalną pisownię.

monitorujemy radnych

>> Krystyna Poślednia:

Nie mogłabym hodować kanarków



FOT. ARCHIWUM UMWW

- >> **Samorząd to dla mnie...** pasja. Lubię inspirować zdarzenia, które ułatwiają i wspomagają życie ludzi.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** mieszkańcy mojego miasta i powiatu. Uznali, że jestem dobrym ich reprezentantem we władzach województwa.
- >> **Od kiedy zostałam radną...** Pierwszy raz radną zostałam w maju 1990 r. Od tego czasu rozpoczęła się moja praca publiczna. Służę społeczności lokalnej, budując rzeczywistość, która nas otacza.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** czekam spokojnie na rozpoczęcie obrad i rozważam, jak przebiegną. Pełniąc funkcję członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego, znam wszystkie zagadnienia, które są w porządku obrad.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** Podczas posiedzenia z uwagą przysłuchuję się dyskusji, są to bowiem ważne głosy radnych z całej Wielkopolski. Czasami jednak wypowiedzi są przydługie i wtedy mnie nużą.
- >> **Śmieją mnie radni, którzy...** Nie pozwalałam sobie na taką ocenę radnych.
- >> **Kiedy dostałam jako radna laptop...** Laptop od dawna jest dla mnie narzędziem wspomagającym moją pracę.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałabym na...** szpital dziecięcy w Poznaniu, poprawę infrastruktury szpitalnej w całej Wielkopolsce, stworzenie godnych miejsc pobytu i opieki dla ludzi starych.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** rozważnie wydają pieniądze, realizują przemysłowe plany i nie zawsze zostają dobrze zrozumiani w Warszawie.
- >> **Mieszkam we Wrześni i dlatego...** często posługuję się przykładami rozwiązań zastosowanych w tym mieście i powiecie.
- >> **Moja pasja to...** podróże.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłaby być...** hodowla kanarków.
- >> **Słucham...** najczęściej muzyki poważnej.
- >> **Czytam...** kryminały i książki podróżnicze (najczęściej jednak dokumenty).
- >> **Oglądam...** programy informacyjne i czasami „Taniec gwiazdami”.

Imię i nazwisko: Krystyna Poślednia

Data i miejsce urodzenia: 15 marca 1957 r., Września

Miejsce pracy, wykonywany zawód: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, członek zarządu województwa

Wybrana do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 3

Liczba głosów: 10.672

zakodowane

Chyba nikogo nie zaskoczymy już tym, że publikujemy poniżej zakodowane pewne ważne dane. Tym razem są one szczególnie ważne (bo mogą okazać się potrzebne dla uczestników konkursu – patrz u góry strony). Mając od-

powiedni sprzęt, można sobie odczytać i wgrać namiary na naszą redakcję oraz na Urząd Marszałkowski. Dla mniej zaawansowanych technologicznie – obok tradycyjna redakcyjna stopka z tymi samymi adresami i numerami.



podpatrzone



FOT. Z. NOWICKI

Herb województwa z... płytek ceramicznych dostał marszałek Marek Woźniak. Projekt płytkarski z wykorzystaniem kamienia naturalnego, płytek ceramicznych, szlifowaniem, układaniem i fugowaniem, wykonali uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych w Poznaniu, z okazji 50-lecia swojej szkoły. Niezwykle prezent odebrała w imieniu marszałka Arleta Nowak, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmu
al. Niepodległości 18, 61–713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasia

Redakcja: Artur Boinński (redaktor naczelny), Ryszard Jajoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61–713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15
www.monitorwielkopolski.com.pl e-mail: monitor@umww.pl

Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

Łamanie i druk Agora SA, dystrybucja we współpracy z Agora SA.